



STOWARZYSZENIE

ESWIP

ORGANIZACJA  
POZYTYKU PUBLICZNEGO

ISSN 1427-5856

# pozarządowiec

pismo społeczników Warmii i Mazur

listopad nr 6  
(188) 2022



## LEPIEJ DWA RAZY DOŁOŻYĆ

/s. 3

BĄDŹMY  
**FAIR**  
/s. 6

WYPROWADZAJĄ  
**W LAS**  
/s. 20

**PIENIĄDZE NA  
DZIAŁANIA**  
/s. 30

PISMO INFORMACYJNE  
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH  
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-  
MAZURSKIEGO

Wydawca:  
Stowarzyszenie ESWIP  
82-300 Elbląg,  
ul. Związku Jaszczurczego 17

tel. 55 236 27 16, 55 235 33 88  
e-mail: redakcja@eswip.pl

**Redaktor naczelny**  
Arkadiusz Jachimowicz

**Redaktor wydania**  
Sylwia Warzechowska

**Projekt okładki**  
Kuba Qbi Strumiński

**Korekta**  
Karolina Król

**Skład i łamanie**  
Remigiusz Korwiel

**Internetowe wydanie pisma  
dostępne na**  
www.pozarządowiec.eswip.pl

Materiałów niezamówionych  
redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania  
tekstów i zmiany tytułów.

Autorzy tekstów prezentują swoje  
własne opinie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie  
odpowiada.

Publikacja bezpłatna

Na okładce: Marek Borowski, prezes  
Banku Żywności w Olsztynie  
Fot. Robert Szaban

## Spis treści

### na Warmii i Mazurach

<b>Lepiej dwa razy dołożyć i niż raz wyrzucić</b> <i>Karol Fryta</i> .....	3
<b>Bądźmy fair w stosunku do planety</b> <i>Karolina Król</i> .....	6
<b>Nie boją się głośno mówić o raku piersi</b> <i>Karolina Król</i> .....	8
<b>Najważniejszy jest dialog</b> <i>Karolina Król</i> .....	10
<b>Rozwój usług społecznych – potrzeby, szanse, możliwości</b> <i>Maciej Bielawski</i> .....	12
<b>Poznaliśmy Godnych Naśladowania 2022 roku</b> .....	14

### Dobre praktyki

<b>Dobre miasto do życia</b> <i>Katarzyna Janków-Mazurkiewicz</i> .....	16
<b>Specjaliści od czegoś z niczego</b> <i>Kamila Gielo</i> .....	18
<b>Wyprowadzają w las</b> <i>Katarzyna Janków-Mazurkiewicz</i> .....	20
<b>100 tysięcy na działania społeczne</b> <i>Sylwia Warzechowska</i> .....	22

### Vademecum

<b>Co przynosi ustawa o ekonomii społecznej</b> <i>Cezary Miżejewski</i> .....	25
<b>Unijne wsparcie dla Warmii i Mazur</b> <i>Maciej Bielawski, Kamila Gielo</i> .....	28
<b>Środki na działania organizacji</b> <i>Adrian Płaczyński</i> .....	30

Wydanie powstało w ramach projektu:  
**PROOfesjonalne media dla III sektora**



SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM  
ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU  
ROZWOJU ORGANIZACJI OBYWATELSKICH NA LATA 2018–2030 PROO

Naszą pasją  
jest rozwój  
społeczny

 **STOWARZYSZENIE  
ESWIP** | ORGANIZACJA  
POŻYTKU PUBLICZNEGO





Fot. Robert Szaban

# Lepiej dwa razy dołożyć niż raz wyrzucić

- Najdroższa żywność to ta, którą wyrzucamy do kosza. Najpierw wydajemy pieniądze na jej zakup, przechowywanie i przetwarzanie, a potem za jej wywóz i utylizację - mówi Marek Borowski. Z prezesem Banku Żywności w Olsztynie rozmawiamy o niemarnowaniu żywności i o tym, jak przez dwie dekady zmieniła się organizacja.

**Karol Fryta**

**- Skąd wziął się pomysł na założenie Banku Żywności w Olsztynie?**

- Pod koniec lat 90. potrzeby społeczne w regionie były ogromne, bo jeśli chodzi o ubóstwo, to Warmia i Mazury znajdowały się na szczycie ogólnopolskiej listy. Stąd prosta droga do powstania naszego Banku, a jako że w tamtym czasie byłem członkiem rady fundacji Banku SOS w Warszawie, to znałem realia działania takiej organizacji i wiedziałem, w którą stronę pójść.

W pierwszych miesiącach działalności zaczęliśmy

pracę u podstaw. Miałem już doświadczenia w pozyskiwaniu żywności, nawiązywaliśmy kontakty ze schroniskami dla bezdomnych, domami dla samotnych matek, organizacjami zajmującymi się dziećmi, badaliśmy ich potrzeby. Pracowaliśmy w niewielkim, trzyosobowym zespole, ale już po czterech miesiącach udało się nam pozyskać 40 ton żywności. To był doskonały wynik i zapowiedź tego, że nasze działania mają sens.

**Banki Żywności** 

## - Pamięta Pan pierwszą zbiórkę żywności?

- Oczywiście! Zebraliśmy około 5 ton żywności, którą przechowywaliśmy w pomieszczeniach biurowych, zastawiając pokoje po sam sufit makaronem, mąką, ryżem, czy olejem. Wokół krzątali się podekscytowani wolontariusze, którzy zdumieni mówili, że nie spodziewali się takiego wyniku. Myślę, że wszyscy zdaliśmy sobie wówczas sprawę, ile można zrobić dobrego, jeśli działa się wspólnie.

## - Dwie dekady temu u fundamentów powstawania Banku stała walka z niedożywieniem oraz ratowanie żywności przed zmarnowaniem. Czy te cele się zmieniły?

- Rzeczywiście naszym pierwszym celem była pomoc społeczna i idea pomagania drugiemu człowiekowi. Uważam, że nigdzie na świecie nie powinno być tak, że kogoś nie stać na podstawowe rzeczy zaspokajające jego egzystencję. A żywność jest jedną z takich rzeczy.

Na początku działalności Banku trudno nam było przebijać się z komunikatem dotyczącym niemarnowania żywności. Gdy rozmawiałem o tym problemie z kierownictwem sieci handlowych, to traktowany byłem jako osoba, która chciałaby zakłócić lub ograniczyć sprzedaż, bo sieci wychodziły z założenia, że liczy się przede wszystkim handel. A co dalej się stanie z tą żywnością? To już nie miało znaczenia. Po kilku latach mówienia o tym problemie, jako jedni z pierwszych, którzy zrozumieli, że to ważna kwestia, byli przedstawiciele Tesco oraz Piotra i Pawła.

Bardzo szybko zorientowaliśmy się, że ludzie mają niski poziom wiedzy na temat żywności i sposobów jej przygotowywania, więc zaczęliśmy ich edukować. Cały czas jednak byliśmy blisko człowieka i w pierwszych latach istnienia często korzystaliśmy z pomocy bezdomnych, co sprawiło, że podjęliśmy w tym zakresie współpracę z Centrum Integracji Społecznej. Część z tych osób z nami została, znajdując zatrudnienie. Dziś sektor związany z aktywizacją zawodową i społeczną w naszej działalności rozrósł się i stał się ważnym ogniwem wsparcia.

Obecnie realizujemy projekty, które dotyczą zarówno aktywizacji rodzin, jak i osób indywidualnych. Jakiś czas temu rozpoczęliśmy innowacyjne projekty, oparte o metodę learning outdoor, którą zacerpnęliśmy

ze Szkocji. To działania adresowane do osób młodych, polegające na wyprawach do lasu, poznawaniu siebie i pracy z trenerami i psychologami. Efekty są zaskakujące, bo uczestnicy dowiadują się o sobie nowych rzeczy, otwierają na wyzwania, co skutkuje tym, że podejmują pracę lub dalsze kształcenie.

## - Banki żywności kojarzą się z organizacją charytatywną, która środki na swoje działania pozyskuje z dotacji i źródeł zewnętrznych. Czy tak jest w przypadku Banku Żywności w Olsztynie?

Próbujemy rozłożyć te akcenty inaczej. Od kilku lat kładziemy nacisk na rozwój przedsiębiorczości. Zaczęliśmy od przedsiębiorczości w obszarze ekonomii społecznej, tworząc m.in. kilka spółdzielni socjalnych. Z czasem jednak uruchomiliśmy własną działalność gospodarczą - Kuźnię Społeczną - w której zatrudniamy około dwudziestu osób.

W Kuźni prowadzimy przestrzeń coworkingową, wynajem biur, restaurację, hostel, kuchnię warsztatową. Zysk z tej działalności przeznaczamy na działania statutowe banku.

W ramach tej działalności realizujemy również projekty wsparcia przedsiębiorców. Nasze doświadczenie pozwala

nam wspierać innych w rozwoju, co wydaje się pewną kompleksowością, bo zaczynamy pracę z człowiekiem od udzielenia mu pomocy żywnościowej, potem go aktywizujemy i edukujemy, na końcu stawiając na rozwój przedsiębiorczości, czyli usamodzielnianie się.

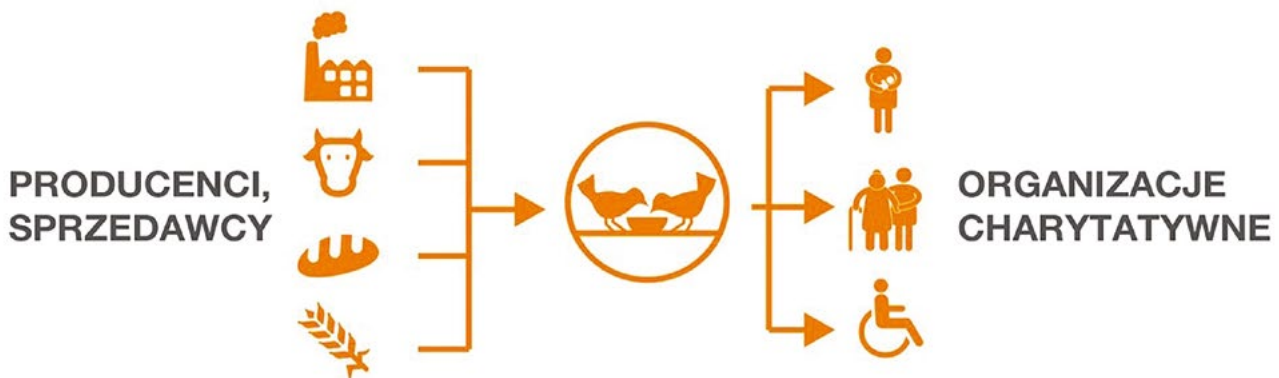
## - A jak na działanie Banku wpłynęła wojna w Ukrainie?

- Od razu włączyliśmy się w działania. Zawarliśmy partnerstwo z Warmińsko-Mazurskim Urzędem Wojewódzkim. Prowadzimy dla niego magazyn darów dla uchodźców, którzy są w naszym regionie i darów, które trafiają do Ukrainy.

Oprócz tego w hostelu gościmy około 40 uchodźców. Realizujemy także kilka projektów, które dotyczą aktywizacji osób z Ukrainy. Przygotowujemy je do pracy w zawodzie kucharza, uczymy języka polskiego, w tym specjalistycznego kulinarnego, prowadzimy doradztwo zawodowe. Wierzymy, że te działania pozwolą tym osobom na usamodzielnienie i odnalezienie się na polskim rynku pracy.

Nakładajmy sobie na talerz tyle, ile jesteśmy w stanie zjeść, bo zawsze można zrobić dokładkę.

## na Warmii i Mazurach



### - Zbliżają się święta. To chyba jeden z trudniejszych, gorętszych okresów w Banku?

- Skupimy się w tym czasie na dwóch rzeczach. Jedną będzie Świąteczna Zbiórka Żywności, która odbędzie się w całym województwie w dniach 25-26 listopada. Będziemy również edukować w kwestii niemarnowania żywności. W tym okresie zwracamy uwagę na to, żeby w święta przygotowywać małe porcje jedzenia, umawiać się z rodziną, kto i co przygotuje, aby wszystko można było zjeść, bo najczęściej jest tak, że w święta cieszą się tylko nasze śmietniki. Pamiętajmy o tym, że najdroższa żywność, to ta, którą wyrzucamy do kosza. Najpierw wydajemy pieniądze na jej zakup, przechowywanie i przetwarzanie, a potem trafia ona do kosza, co generuje opłaty za wywóz odpadów. Na końcu jest jeszcze utylizacja. Według różnych danych, zutylizowanie żywności o wartości złotówki to koszt ośmiu złotych!

### - Może ma Pan jakieś uniwersalne rady dla tych, którzy od zaraz chcą ograniczyć marnowanie żywności?

- Cieszę się, że coraz częściej rozmawia się o tym problemie, bo oprócz kwestii moralnych, dyskutuje się o niemarnowaniu pod kątem zagrożenia dla środowiska i zmian klimatu. Jeśli każdy z nas zacznie pozytywnie zmiany od siebie i będzie stosować jedną - dwie zasady dotyczące niemarnowania, to w wymiarze globalnym będzie to ogromna zmiana. Po pierwsze, planujmy zakupy. Jeśli tego nie zrobimy, to z reguły zawsze kupimy więcej, niż jest nam potrzebne. Drugą kwestią jest przechowywanie żywności. Okazuje się, że większość z nas ma niewielką

wiedzę, jak prawidłowo to robić, na których półkach w lodówce układać odpowiednie rzeczy i w jakich temperaturach je przechowywać. Lodówka nie jest ogromną szafą, do której możemy włożyć wszystko w dowolnej ilości.

Kolejną rzeczą jest przetwarzanie. Jeśli coś nam zostało, to warto to przetworzyć na kolejny posiłek, a jeśli zostało nam dużo, to zastanówmy się, jak to przechować, pasteryzować, czy zamrozić. Niestety, najczęściej jest tak, że jeśli już zadamy o to, aby przechować produkt, to potem o nim zapominamy i jedyne, co się zmienia, to termin wyrzucenia żywności.

Jeżeli mamy za dużo jedzenia, możemy się nim podzielić. Już niemal w każdym większym mieście są lodówki społeczne. Pamiętajmy: trzeba chcieć zacząć coś robić z niemarnowaniem żywności. A zacząć możemy już od prostej rzeczy: nakładamy sobie na talerz tyle, ile jesteśmy w stanie zjeść, bo zawsze można zrobić dokładkę. Lepiej dwa razy dołożyć niż raz wyrzucić.

### - Na koniec wróćmy do Banku. Jaka jest przed nim przyszłość?

- W dalszym ciągu będziemy skupiać się na pozyskiwaniu żywności i dostarczaniu jej do grup, które jej potrzebują. Stale będziemy edukować wszystkie grupy społeczne, w tym kucharzy, w kwestii niemarnowania żywności. Im lepiej wykształcimy społeczeństwo, tym mniej się będzie marnowało.

Nie tracimy z oczu człowieka, bo ten jest wciąż dla nas ważny, dlatego będziemy realizować projekty aktywizacyjne i rozwijać przedsiębiorczość, szczególnie w obszarze ekonomii społecznej.



# Bądźmy fair w stosunku do planety

To jedno z marzeń Mariusza Antolaka, prezesa fundacji „W krajobrazie”, która została laureatem konkursu „Godni Naśladowania”. Z prezesem rozmawiamy o zdobytym wyróżnieniu, działaniach na rzecz planety i marzeniach.

Karolina Król

Pomysł na założenie fundacji zrodził się podczas realizacji jednego z ogrodów razem z dziećmi w afrykańskim slamsie.

- Przez wiele lat działałem społecznie, realizowałem różne inicjatywy dla młodych ludzi, wspólnie z uczniami i ze studentami, których zarażałem tą swoją pasją do pomagania innym - wyjaśnia Mariusz Antolak, który jest również nauczycielem akademickim w Katedrze Architektury Krajobrazu UWM w Olsztynie. - Postanowiłem, że dobrze będzie założyć organizację, która będzie mogła spiąć te działania w całość i dzięki której może będziemy mogli pozyskiwać fundusze. Tak zrodził się pomysł na fundację „W krajobrazie”.

## Warsztaty i wykłady

Fundacja zajmuje się przede wszystkim edukacją w zakresie ogrodnictwa. Jak czytamy na stronie organizacji, na sercu leży im dobro naszej planety i szerzenie świadomości ekologicznej.

- Naszym mottem jest życie w zgodzie z naturą - mówi Mariusz Antolak. - Wszelkiego rodzaju aktywności, które promujemy i realizujemy, związane są właśnie z życiem w zgodzie z naturą i ekologicznym ogrodnictwem. Budujemy ogrody, prowadzimy warsztaty i wykłady, uczymy tego, jak projektować tereny zieleni i jak projektować je w nietypowy sposób, z wykorzystaniem zasad permakultury i materiałów lokalnych. Pokazujemy, że ogrody można zrobić w nieco inny sposób, niż robi się to na co dzień.

Jak zauważa nasz rozmówca, na co dzień fundacja z Sząbruka obserwuje bardzo wiele błędów i niewłaściwych postępowań, które przyczyniają się do degradacji planety, krajobrazu, przyrody...

- Niszczymy tę naszą kochaną planetę i eksploatujemy ją za bardzo. My chcemy pokazać, że powinniśmy trochę delikatniej się z nią obchodzić. Wydaje nam się, że wiele działań, które realizujemy w swoich ogrodach są proekologiczne, ale nie ma nic bardziej



mylnego. Projektując i realizując ogrody, też przyczyniamy się do degradacji środowiska. W ramach fundacji staramy się pokazać jak założyć ogród, żeby on był rzeczywiście w zgodzie z naturą i jak najmniej szkodził naszej planecie. Zachęcamy do głębokiego ściółkowania, do nie przekopywania gleby, robienia roślinnych gnojówek z chwastów... - wylicza prezes „W krajobrazie”.

## Godna naśladowania

Fundacja została laureatem konkursu „Godni naśladowania” za najlepszą inicjatywę.

- Projekt, za który dostaliśmy nagrodę, to Global Garden Project - informuje prezes. I dodaje: - Jest to projekt międzynarodowy, w ramach którego realizujemy głównie edukacyjne ogrody przyszkolne. Współpracujemy z dziećmi i to one w ramach zajęć pozalekcyjnych projektują i urządzają ogród. My im pokazujemy jak to zrobić, pracujemy z nimi ramię w ramię. Staramy się realizować to w różnych zakątkach świata. Teraz,





ze względu na obostrzenia pandemiczne skupiliśmy się głównie na ogrodach w Polsce, ale wcześniej takie ogrody powstawały w Republice Zielonego Przylądka i w Kenii. Mamy już ustalone lokalizacje ogrodów w Indonezji i Ghanie. Udowadniamy, że ogród możemy założyć wszędzie. Podróżując po świecie zbieramy doświadczenia. Pokazujemy dzieciom, że jesteśmy odpowiedzialni za losy naszej planety i uczymy je produkcji żywności we własnym zakresie. Jest to bardzo ważne, żeby pokazywać wszystkim osobom w różnych częściach świata, jak cały nasz świat jest ze sobą powiązany. Edukacja globalna w tym temacie jest niezwykle potrzebna. Projekt Global Garden Project jest naszym flagowym. Oprócz niego realizujemy sporo innych działań, które kierujemy głównie do ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym. Współ-

Fot. archiwum Fundacji „W krajobrazie”



pracujemy z dziećmi, ale także z osobami starszymi z klubów seniorów, czy z Olsztyńskim Stowarzyszeniem Głuchych.

### Odpowiedzialni za swoje czyny

- Jest to wyjątkowe wyróżnienie - zauważa Mariusz Antolak. - Dostaliśmy już kilka nagród, ale na arenie ogólnopolskiej. Lokalnie nie byliśmy jednak doceniani. Zachęcam wszystkich do udział w tym konkursie. Takie wyróżnienie uskrzydla i utwierdza nas w przekonaniu, że to co robimy ma sens i jest potrzebne. Poza Global Garden Project fundacja realizuje aktualnie międzynarodowy projekt pt.: Jadalny Krajobraz (Edible Landscape) oraz prowadzi edukacyjny ogród pokazowy - Leśną Polanę Edukacyjną „Stacja Permakultura” w Sząbruku. W ostatnich latach współprowadziła ogólnoeuropejską kampanię edukacyjną OurFood.OurFuture skierowaną do młodych Europejczyków oraz realizowała grant Think Tank Obywatelski „W krajobrazie”.

### Jakie marzenie ma prezes fundacji?

- Moim marzeniem jest, żeby na Ziemi żyli ludzie odpowiedzialni za swoje czyny, żeby potrafili słuchać innych i żeby zaczęli żyć w zgodzie z naturą. Bądźmy po prostu fair w stosunku do naszej planety! - dodaje Mariusz Antolak.



# Nie boją się głośno mówić o raku piersi

Fundacja SPA for Cancer została laureatem konkursu „Godni Naśladowania”. Organizacja dostała nagrodę za całokształt działalności. Z Anną Hencką-Zyser, założycielką fundacji rozmawiamy o raku piersi, sposobach leczenia i pomocy, jaką kobiety mogą uzyskać.

Karolina Król

## Jak leczyć raka piersi

Rak piersi jest jednym z najczęściej diagnozowanych nowotworów wśród kobiet.

- Diagnoza jest momentem strachu, lęku i czarnych wizji - mówi Anna Hencka-Zyser. - Potem przychodzi czas oswojenia, kiedy niektóre z kobiet mówią swojemu życiu wreszcie „tak”! Naprzeciw tym właśnie kobietom wychodzi Fundacja SPA for Cancer. - Te kobiety poszukują miejsca dla siebie - nowego miejsca, które stanie się przestrzenią do wzrastania - kontynuuje pani Anna. - I w fundacji mamy taką cudowną zasadę, że zaczynamy drugie życie: nowe, lepsze, jakościowe i wreszcie szukamy tego, co jest nasze.

Według danych Centrum Onkologii - Krajowego Rejestru Nowotworów liczba zachorowań na raka piersi przekroczyła w 2020 roku ilość 24 tysięcy przypadków rocznie, wzrastając w ciągu dwóch ostatnich dekad o około 10 tysięcy.

- Raka piersi w Polsce, jeżeli jest wcześniej wykryty, leczy się bardzo dobrze i bardzo szybko - wyjaśnia Anna Hencka-Zyser. - Warunkiem jest diagnostyka i profilaktyka, o której bardzo często mówimy jako fundacja. Raka leczy się bardzo przeróżnie: operacyjnie, chemioterapią, radioterapią, cyklami. Tych ścieżek leczenia mamy naprawdę bardzo dużo.







Fot. archiwum Fundacji Spa for Cancer

## Pomoc

Jaką pomoc kobiety mogą uzyskać, gdy zgłoszą się do fundacji?

- Chyba krócej będzie opowiadać o tym, czego nie mogą dostać, bo dostają wszystko - mówi pani Anna. I dodaje: - To jest przestrzeń, którą wybierasz dla siebie, taką, która tobie pasuje. To ty w tym roku rozdajesz karty. Nikt inny. Ja staram się, żeby w fundacji tych wszystkich aktywności było bardzo dużo, żeby każdy mógł wybrać swoją przestrzeń, miejsce i nowe, lepsze życie.

## Projekty, którymi zajmuje się fundacja

Obecnie fundacja zajmuje się kampanią Kobieta Pro. Kim jest Kobieta Pro? To Ty. Twoja koleżanka, przyjaciółka, znajoma. To świadoma możliwości Pani Swojego Losu, która bada się, więc żyje. Pełną piersią, ubrana w uśmiech. To projekt, którego celem jest zachęcenie właśnie Ciebie do regularnego badania się, by wykryć niechcianego raka. Zaczynj więc od dziś. - Kobieta Pro: profesjonalna, prospołeczna i profilaktyczna, czyli taka, która jest panią swojego losu, dba o badania profilaktyczne, która żyje, marzy i spełnia marzenia - doprecyzowuje założycielka fundacji. - Jesteśmy w całym Olsztynie i w całej Polsce, bo okazało się, że akcja jest na tyle fantastyczna, że inne miasta podchwyciły pomysł i zgłaszają się do nas po logotyp. Fundacja prowadzi także kampanię, która dotyczy

raka piersi HER2-ujemnego - „Masz Wybór” w ścieżkach leczenia, we wsparciu, w byciu kobietą. Jak czytamy na stronie fundacji: kampania „Masz Wybór” powstała z inicjatywy organizacji pacjentów zajmujących się problemami kobiet z nowotworami piersi, Fundacji SPA for Cancer, Federacji Stowarzyszeń „Amazonki” oraz firmy Pfizer. Jej celem jest edukacja kobiet z rakiem piersi i ich rodzin oraz szerokiej opinii publicznej na temat możliwości wyboru terapii w leczeniu nowotworów piersi i opieki nad nimi zarówno w czasie choroby, jak również po jej zakończeniu. W ramach kampanii powstała strona [www.wybierzwybor.pl](http://www.wybierzwybor.pl) na której znajdują się informacje na temat choroby, a także porady oraz wskazówki dotyczące profilaktyki i leczenia hormonozależnego raka piersi.

## Organizacja Godna Naśladowania

Fundacja SPA for Cancer otrzymała w tym roku nagrodę w konkursie „Godni Naśladowania” za całokształt działalności. - Jestem zaszczycona tą nagrodą - komentuje pani Anna. - To jest na pewno 5 lat trudnej, ale przepięknej drogi, w której towarzyszę moim pacjentkom onkologicznym. Ta nagroda to niezwykle sukces, sukces drugiego życia, takiego, które właśnie się rozpoczyna i będzie znacznie lepszym. A poza tym to jest też statuetka, która mówi o naszej sile, o kobiecości, o mocy. Mówi nie o walce, bo nie lubię tego słowa, ale mówi o tym, że wszystko w życiu jest możliwe, jeżeli bardzo chcesz.

# Najważniejszy jest dialog

Elbląska Rada Działalności Pożytku Publicznego jest organem samorządu elbląskiego o charakterze opiniodawczo-doradczym oraz inicjatywnym. Z Beatą Wachniewską-Mazurek, współprzewodniczącą Rady rozmawiamy o problemach w działaniu, oczekiwaniach i planach na kolejny rok pracy.

Karolina Król

**- Po pandemii Rada wróciła do pracy w nowym składzie. Jakie są twoje oczekiwania, jako współprzewodniczącej, co do jej działań?**

- Moje oczekiwania są niezmiennie od wielu lat. Dotyczą tego, żeby Elbląska Rada Działalności Pożytku Publicznego, jako ciało dialogu, miała udział w faktycznym procesie partycypacji w lokalnej polityce, w tworzeniu aktów prawa miejscowego. Chciałabym, żeby jej opinie były brane pod uwagę. Nie zawsze muszą być uwzględniane, ale żeby były brane pod uwagę. Mam nadzieję, że uda nam się w tej kadencji wypracować mechanizmy, które będą służyły właśnie wzmocnieniu roli Rady Działalności Pożytku Publicznego jako ciała dialogu na trzech płaszczyznach współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi. Na płaszczyźnie pierwszej w zakresie tworzenia polityk publicznych - tu ogromna rola nie tylko opiniowania, ale także bycia strażnikiem partycypacji publicznej; dbania o jakość procesów tworzenia, monitorowania, wdrażania i ewaluacji tych polityk; na płaszczyźnie drugiej, gdzie rozmawiamy o współpracy finansowej (ale też niefinansowej, np. zasobów lokali itp.). W tym obszarze Rada Działalności Pożytku Publicznego powinna wpływać na kreowanie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w oparciu o model współpracy, ale także w synergii i kompleksowości do innych lokalnych strategii i programów tak, aby nadać sprawczości strategiom. (...)

**- Z jakimi problemami na co dzień styka się Rada?**

- Problem Rad Działalności Pożytku Publicznego nie dotyczy tylko elbląskiej Rady. Wynika on trochę ze sposobu usankcjonowania Rad w przepisach prawnych oraz z ich mocy sprawczej. W tej chwili są one ciałem opiniodawczym i konsultacyjnym. Nie ma wprowadzonych mechanizmów, które uwzględniają



Beata Wachniewska-Mazurek

Fot. archiwum ESWiP

je w procesie tworzenia aktów prawa miejscowego. A powinny, bo są ciałem dialogu i ciałem do uprawiania faktycznej debaty publicznej, takiej rozsądnej, z wyważonymi poglądami. Ich struktura, jeżeli chodzi o udział przedstawicieli organizacji pozarządowych i drugiej strony jest zróżnicowana. To nam daje efekt, ponieważ spotykają się punkty widzenia zarówno od strony społecznej, jak i strony samorządowej, strony władzy wykonawczej i ze strony władzy uchwałodawczej, co jest bardzo cenne. Brakuje natomiast pewnych mechanizmów. Na przykład tego, żeby uwzględnić opinie Rady Działalności Pożytku Publicznego w procesie stanowienia. Nie ma trybu pytania podczas sesji Rady Miejskiej o opinie Rady w zakresie aktu, który opiniowała, analogicznie tak jak się pyta komisji rady np. komisji ds. finansów. Jeśli radni mają radzić, a Rada Działalności Pożytku Publicznego



### **Michał Missan** **wiceprezydent Elbląga**



Oczywistym jest, że organizacje pozarządowe i samorząd mają inne funkcje, kompetencje, powinności, a niekiedy także odmienny pogląd na sprawy publiczne. Sami członkowie naszej Rady to grupa aktywnych elblążan mająca często odmienne spojrzenie na różne tematy. Jednak nie jest to w tym przypadku wada a zaleta, gdyż pozwala na tworzenie polityk publicznych oraz kreowanie nowych rozwiązań służących wspólnemu celowi, jakim jest dobro społeczeństwa lokalnego. Dlatego właśnie, poza oczywistym oczekiwaniem, jakim jest zaangażowanie jej członków w prace Rady, chciałbym aby Rada, mimo różnic jakie dzielą jej członków, była ciałem dialogu w dosłownym tego słowa znaczeniu, aby ten dialog zawsze był merytoryczny, obiektywny, pozbawiony konfliktu interesów oraz prowadzony na zasadzie partnerstwa, zaufania, ale też poszanowania autonomii.

może tę naradę ubogacić o swoje opinie, to właśnie tu jest miejsce na prezentowanie tych opinii. Chciałabym, żeby sposób włączania opinii Rady był systemowy. Jest też karta uzgodnień - to jest wewnętrzny dokument urzędu. Jak akt prawa miejscowego jest tworzony, to każda uchwała ma właśnie taką kartę uzgodnień. Tam powinny być też kluczowe pytania - czy były przeprowadzone konsultacje z organizacjami, czy była opinia Rady Działalności Pożytku Publicznego i jeśli tak, to czy jest ona załączona. Brakuje mi też obowiązkowego wygłoszenia opinii Rady w zakresie sprawozdania ze współpracy samorządu z organizacjami podczas sesji Rady Miejskiej. (...)

### **- Jakie są najtrudniejsze rzeczy w Elblągu dla sektora pozarządowego, które chciałabyś w ramach pracy Rady Działalności Pożytku Publicznego rozwiązać?**

- Brakuje mi tego, żeby więcej miejskich zadań było zleczanych w trybach wieloletnich, a nie rocznych. Mamy już kilka zadań wieloletnich, ale w ostatnich latach nie widzę progresu. Zadania wieloletnie budują stabilizację zatrudnienia i kadry w organizacjach pozarządowych, co jest dla nich bardzo ważne. Brakuje mi również lepszego wsparcia, jeśli chodzi

o infrastrukturę, czyli o budynki, o udostępnianie sal, pomieszczeń, ale też o takie budynki, które stoją niewykorzystane z możliwością rewitalizacji społecznej. Nie rozmawiamy w ostatnich latach o zasadzie pomocniczości. Ja nie słyszałam o przypadkach, kiedy miasto zaczyna rozważać przekazanie zadania publicznego organizacjom pozarządowym. Wbrew pozorom widzę ostatnio tendencję w drugą stronę, jeżeli Centrum Organizacji Pozarządowych nie jest zaplanowane na przyszły rok jako zadanie publiczne. Zaplanowana jest do zatrudnienia osoba w urzędzie, która tylko jakąś część zadań z COP-u będzie mogła obsługiwać, bo domyślam się, że wszystkiego nie da rady, ponieważ to jest ogrom zadania. Brakuje mi takich rozwiązań, które będą wspierały organizacje pozarządowe, jak wkłady własne, jak partnerstwa z samorządem, myślenie długofalowe. (...) A już ideą pozostaje wspólne, sprawcze planowanie strategiczne.

### **- Z czego Rada Działalności Pożytku Publicznego może być najbardziej dumna?**

- Rada Działalności Pożytku Publicznego może być dumna przede wszystkim z tego, że trwa, że się spotyka dosyć regularnie, bo co miesiąc. Wydaje mi się, że to łączenie przedstawicieli innych ciał dialogu w Radzie Pożytku może być ciekawe. To jest nowe rozwiązanie i w obecnej kadencji jest po raz pierwszy praktykowane. Założenie polega na tym, że przedstawiciele strony społecznej, to są też przedstawiciele wchodzący w skład innych ciał dialogu po to, żeby tworzyć efekt synergii i kompleksowości, żeby zbierać też głos z innych Rad, na przykład z Rady Sportu czy Rady Seniorów. Oni też wchodzi do Rady Działalności Pożytku Publicznego, żeby tworzyć spójny system przepływu informacji, opinii, konsultacji. Wydaje mi się, że ta interdyscyplinarność wzmocni dialog na rzecz dobra wspólnego.

**Cały wywiad znajduje się na stronie internetowej [www.pozaradowiec.eswip.pl](http://www.pozaradowiec.eswip.pl).**



### **SKŁAD RADY:**

**Edward Łebkowski, Katarzyna Kamińska-Koziół, Beata Wachniewska-Mazurek, Stanisław Tomczyński, Teresa Urban, Barbara Gąsak, Marek Burkhard, Krystyna Urbaniak, Halina Sałata, Marek Kamm, Michał Missan, Maciej Pietrzak, Monika Kurpanik, Justyna Kowalczyk, Beata Kulesza, Arkadiusz Jachimowicz.**

# Rozwój usług społecznych – potrzeby, szanse, możliwości

O rozwoju usług społecznych w Polsce mówimy od wielu lat. W ramach kończącej się perspektywy UE na lata 2014-2020 rozwijaliśmy lokalne usługi społecznie przede wszystkim w sposób niesystemowy, w niewielkim stopniu oparty o podejście strategiczne, tylko w części w wymiarze środowiskowym. W kontekście zdarzeń społecznych i politycznych, które dynamicznie przyspieszyły w ostatnich 2-3 latach, proces rozwoju usług społecznych w Polsce oraz ich deinstytucjonalizacji jest potrzebą, o której nie da się zapomnieć i odłożyć w czasie.

Maciej Bielawski

Dodatkowym katalizatorem jest pogłębiający się kryzys demograficzny, większa liczba osób, w tym dzieci i młodzieży, potrzebujących wsparcia psychologicznego lub terapeutycznego, prawo dzieci do życia w rodzinie, czy też prawo seniorów do niezależnego życia w swoim mieszkaniu. Dziś proces ten jest jeszcze bardziej aktualny niż wcześniej z uwagi na większe wyzwania, potrzeby, ale i możliwości, choćby w kontekście rozwoju ekonomii społecznej.

## Zmiana podejścia

Usługi społeczne to wspólne działania o charakterze niematerialnym dedykowane osobom, rodzinom i społeczności lokalnej. Bazują na potencjale, wiedzy, doświadczeniu i zasobach środowiska lokalnego. Ich celem jest podnoszenie jakości życia mieszkańców poprzez zaspakajanie ich aktualnych potrzeb. Ustawa o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych z 2019 roku określiła katalog usług, m.in. wspieranie rodziny i pieczy zastępczej, wspieranie osób niepełnosprawnych, reintegracja społeczna i zawodowa, mieszkalnictwo, ale również edukacja publiczna, kultura czy turystyka. Stworzyła także fundament do zmiany podejścia w realizowaniu usług społecznych oraz wskazała na centrum usług społecznych (CUS) jako koordynatora i animatora tego procesu. CUS to nowoczesne i funkcjonalne podejście do usług społecznych, które daje szansę na ich rozwój, zwiększenie ich dostępności dla mieszkańców gminy oraz efektywność ich świadczenia. To także wzmocnienie procesu budowania wspólnoty mieszkańców gminy, rozwój partnerskiej współpracy międzysektorowej oraz szansa na kształtowanie społecznościowego wizerunku pomocy społecznej. Celem tego procesu i misją do

Usługi społeczne  
to działania  
dedykowane  
osobom, rodzinom  
i społeczności  
lokalnej.

której powinien zmierzać każdy CUS jest deinstytucjonalizacja usług społecznych.

Deinstytucjonalizacja usług społecznych to Rozwój usług społecznych i zdrowotnych opartych o środowisko i rodzinę. To oznacza dostęp do usług w środowisku rodzinnym, domowym oraz instytucjach dziennego wsparcia w środowisku lokalnym. Mają one stworzyć każdemu człowiekowi realną możliwość wyboru sposobu życia, szczególnie w sytuacji niepełnosprawności, kryzysu zdrowia psychicznego, starości czy kryzysu bezdomności. Integralną częścią tego procesu jest reorganizacja istniejących placówek, otwierająca je na środowisko, ograniczająca ich wielkość i przede wszystkim poprawiająca jakość życia osób w nich przebywających. Dorosły musi mieć prawo wyboru, gdzie chce spędzać swoje życie, biorąc pod uwagę stan swojego zdrowia. Z kolei dziecko musi mieć prawo do dorastania w bezpiecznej relacji ze stałym, bliskim dorosłym, a więc w rodzinie lub rodzinnej pieczy zastępczej. Zamiast inwestować w budowę schronisk i noclegowni dla osób w kryzysie bezdomności, należy przeznaczyć te środki na programy





wychodzenia z bezdomności. Wszelkie kryzysy życiowe muszą być wsparte w sposób jak najmniej ingerujący w codzienne życie danej osoby.

### Spójny system

Kierunki deinstytucjonalizacji usług społecznych w Polsce określa Strategia Rozwoju Usług Społecznych. Polityka publiczna na lata 2021-2030 (z perspektywą do 2035 r.), która wskazuje, iż „niezbędne jest zbudowanie spójnego systemu programowania, koordynowania i monitorowania systemu usług społecznych, którego rozwój powinien być oparty o partnerstwo publiczno-społeczne i udział partnerów sektora ekonomii społecznej we współkreowaniu, realizacji i monitorowaniu działań”. Wdrażanie tej idei musi być odpowiednio zaplanowane na poziomie regionalnym przez samorzady województw, w imieniu których działają Regionalne Ośrodki Polityki Społecznej (ROPS). To właśnie ROPS będzie odpowiedzialny za przygotowywanie Regionalnych Planów Rozwoju Usług Społecznych i Deinstytucjonalizacji. Plany będą przyjmowane na okres do 3 lat i będą stanowiły uporządkowaną koncepcję zmiany w obszarach objętych przejściem do usług środowiskowych i rodzinnych. Poziom regionalny jest niezbędny z uwagi na, z jednej strony - kreowanie regionalnej polityki społecznej, z drugiej - możliwości wynikające z Programów Regionalnych finansowanych ze środków Unii Europejskiej (ok. 1,5 mld euro na rozwój usług społecznych). Należy też pamiętać, że stanowi to zaledwie ułamek wydatków publicznych i prywatnych finansujących usługi społeczne i zdrowotne. Dodatkowo w ramach ogólnopolskiego programu Fundusze Europejskie na rzecz Rozwoju Społecznego będzie koordynacja procesu deinstytucjonalizacji, w tym działania edukacyjne w zakresie zarządzania sferą usług społecznych, których jednym z ważniejszych celów będzie odpo-

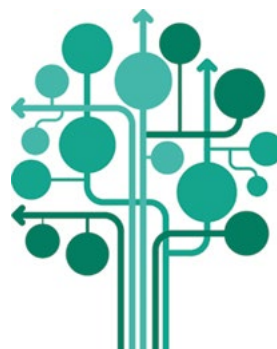
wiednie włączenie w ten proces organizacji pozarządowych. Z kolei na poziomie lokalnym planowany jest obowiązek tworzenia programów usług społecznych, które powinny wskazywać konkretny plan deinstytucjonalizacji w gminie, rodzaje usług społecznych zgodne z diagnozą potrzeb mieszkańców oraz sposób i wielkość ich finansowania. Tutaj udział sektora społecznego w tworzeniu tych dokumentów będzie miał znaczenie fundamentalne.

### Kilkanaście lat

Czy deinstytucjonalizacja usług społecznych zakończy się sukcesem? Na pewno będzie to długi proces, który potrwa co najmniej kilkanaście lat. Kluczowe jest strategiczne podejście na poziomie regionalnym oraz gotowość samorządów lokalnych do tworzenia CUS i realizacji usług społecznych w wymiarze środowiskowym. Wiele pracy także przed podmiotami ekonomii społecznej, dla których to duża szansa na rozwój, ale wymaga podniesienia ich potencjału w wymiarze lokalowym, sprzętowym, finansowym i ludzkim. Ważne, aby cały ten proces przebiegał w atmosferze dialogu, otwartości, partnerskiej współpracy oraz poczucia odpowiedzialności wszystkich stron za podnoszenie jakości życia mieszkańców społeczności lokalnych.

*Analiza procesu rozwój usług społecznych w Polsce była częścią VII Forum Edukacji Dorosłych, które miało miejsce w listopadzie br. To coroczna konferencja dla społeczności EPAL - Elektronicznej platformy na rzecz uczenia się dorosłych w Europie - EPAL. Jako ambasador EPAL zachęcam Państwa pracowników jednostek samorządów lokalnych (OPS, domu kultury, bibliotek itp.), przedstawicieli organizacji pozarządowych, grup nieformalnych oraz aktywnych mieszkańców społeczności lokalnych do regularnego zaglądania dla platformę EPAL, by znaleźć tam różne wartościowe teksty oraz zaproszenia na wydarzenia dot. edukacji osób dorosłych.*

Więcej na stronie: <https://epale.ec.europa.eu/pl>



**EPAL**  
Elektroniczna platforma  
na rzecz uczenia się  
dorosłych w Europie

# Poznaliśmy Godnych Naśladowania 2022 roku

Organizacja, Pozarządowiec, Samorząd i Przedsiębiorca - Godnych Naśladowania w tych kategoriach poznaliśmy 10 października, podczas uroczystej gali XIX konkursu Godni Naśladowania zorganizowanego przez Radę Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego w współpracy z Samorządem Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Stowarzyszeniem ESWIP, Federacją FOSA i olsztyńskim Bankiem Żywności.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszonych zostało 35 wniosków. Kapituła konkursu przyznała następujące nagrody i wyróżnienia:

## KATEGORIA I. ORGANIZACJA GODNA NAŚLADOWANIA

### Fundacja „W krajobrazie” - nagroda za najlepszą inicjatywę

Fundacja jest organizacją pożytku publicznego z Sząbruka. Działają lokalnie i międzynarodowo. Specjalizują się w ogrodnictwie, ochronie środowiska i architekturze krajobrazu. Od wielu lat współpracują z lokalnymi społecznościami. Grupą docelową ich działań są mieszkańcy miast i wsi zainteresowani tematyką ochrony środowiska i życia w zgodzie z naturą.

### Fundacja SPA for cancer - nagroda za całokształt działalności organizacji

Fundacja wierzy, że warto odczarować chorowanie onkologiczne. Jej członkinie nie boją się głośno mówić o raku i nie wstydzą się choroby. Siła mediów pozwala propagować im rolę profilaktyki i wczesnej diagnostyki, które są kluczowe w procesie zdrowienia.

### Wyróżnienia:

Stowarzyszenie Inicjatyw Możliwych Rzecz Jasna  
Olsztyńskie Stowarzyszenie Głuchych  
Stowarzyszenie Wspólnie dla Olsztynka  
Stowarzyszenie Fabryka Dobra

## KATEGORIA II. POZARZĄDOWIEC GODNY NAŚLADOWANIA

Zwycięzca: Agnieszka Sakowska-Hrywniak  
Pani Agnieszka na co dzień organizuje warsztaty międzypokoleniowe, działa w Ochotniczej Straży Pożarnej, w Kole Gospodyń Wiejskich „Tuła-wianki”,



prowadzi fundację „Prymus”, która zajmuje się działalnością stypendialną dla dzieci i młodzieży z gminy Dywity oraz propaguje tradycje Warmii i Mazur.

**Wyróżnienie:** Angelika Stawisińska

## KATEGORIA III. SAMORZĄD GODNY NAŚLADOWANIA

### Zwycięzca: Gmina Miasto Kętrzyn

Miasto Kętrzyn znane jest z wielu inicjatyw na rzecz seniorów. To w Kętrzynie aktywnie działają stowarzyszenia seniorskie. Jak podkreślają przedstawiciele samorządu, mieszkańcami powiatu są obecnie osoby starsze.

**Wyróżnienie:** Gmina Grodziczno





## KATEGORIA IV. PRZEDSIĘBIORCA GODNY NAŚLADOWANIA

### Zwycięzca: KOMA Usługi Komunalne sp. z o.o.

Jednym z głównych założeń firmy jest dbałość o środowisko i promowanie zachowań proekologicznych, co ściśle związane jest z utrzymaniem czystości i racjonalną gospodarką odpadami. Pracownicy starają się kształtować świadomość ekologiczną zarówno klientów, jak i wszystkich mieszkańców.

**Wyróżnienie:** Piotr Paliński Palina Auto Naprawa

Pierwsza edycja Konkursu „Godni Naśladowania” odbyła się w 2004 roku. Od samego początku organizowany jest przez Radę Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego we współpracy z Samorządem Województwa. Zaczynano od jednej kategorii - była to „Inicjatywa organizacji poza-

rządowych”. W ciągu kolejnych edycji liczba kategorii urosła do dziewięciu (w edycji XIV), a obecnie są to cztery kategorie.

W ciągu 19 lat do konkursu zgłoszono ponad 500 wniosków. Tytuł „Godnych Naśladowania” otrzymało 82 laureatów. Wyróżnienia zdobyło łącznie 115 organizacji, osób i samorządów.

Celem konkursu jest upowszechnianie na poziomie regionalnym i lokalnym aktywności obywatelskiej i społecznej prowadzonej przez organizacje pozarządowe, grupy nieformalne oraz działaczy społecznych a także promocja działania samorządów oraz przedsiębiorców, którzy podejmują i rozwijają współpracę z podmiotami obywatelskimi na rzecz dobra wspólnego.

 RADA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH  
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO



# Dobre miasto do życia

**Konsekwencja, stałe inwestowanie w innowacyjne rozwiązania i wiele lat pracy. W konkursie „Godni Naśladowania” Gmina Miejska Kętrzyn zwyciężyła w kategorii „Samorząd Godny Naśladowania”. O tę nagrodę samorządowcy starali się od lat. Teraz nadszedł czas podsumowań, tych pozytywnych.**

## Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

- Zdobyć tak godnego tytułu motywuje do uruchomienia energii potrzebnej do podjęcia wysiłku w dalszej pracy i wykonania określonych zadań - podsumowuje Ryszard Henryk Niedziółka, burmistrz Kętrzyna.

- Dziękuję za zaangażowanie pracowników Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych, którzy na co dzień ciężko pracują na rzecz naszej społeczności, a realizowane przez nich projekty zostały zauważone i docenione. Ogromne podziękowania kierujemy do TPD Koła Pomocy Dzieciom o Niepełnej Sprawności Ruchowej, które zgłosiło miasto Kętrzyn do konkursu. Dziękuję także wszystkim organizacjom pozarządowym z terenu miasta Kętrzyn, które chętnie podejmują nowe wyzwania. To, że otrzymaliśmy tę nagrodę, to również zasługa tych organizacji.

- Przez lata wsłuchiwalismy się w potrzeby mieszkańców, wspieraliśmy aktywność lokalną i rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Otrzymana nagroda jest potwierdzeniem, że jest to godne naśladowania. Zwycięstwo w kategorii „Samorząd Godny Naśladowania” udowadnia, że wspólnie możemy wszystko! - dodaje z entuzjazmem Katarzyna Kopeć, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Kętrzyn. Miasto Kętrzyn znane jest z wielu inicjatyw na rzecz seniorów. To w Kętrzynie aktywnie działają stowarzyszenia seniorskie. Jak podkreślają przedstawiciele samorządu, mieszkańcami powiatu są obecnie osoby starsze.

## Kętrzyn przyjazny wiekowi

- Seniorzy są naszym kapitałem, który chcemy wykorzystywać. W naszym mieście siedzibę ma fundacja Eko Senior, centrum wolontariatu, w którym działają seniorzy na rzecz innych osób starszych. Właśnie rusza budowa Domu Seniora, a także siłownia dla seniorów. To jedno z wielu działań - wylicza burmistrz Kętrzyna.

Starzejące się społeczeństwo jest dziś wyzwaniem, przed którym stanęło wiele samorządów. To wymaga tworzenia wielu form wsparcia odpowiadających na potrzeby tej grupy wiekowej.

- Ciągłe słyszymy: „Społeczeństwo się starzeje, co mamy z tym zrobić? Jak zająć się osobami starszymi? Czego potrzeba starszym osobom?” - wtrąca Katarzyna Kopeć. - Tak liczna grupa osób starszych wymaga podjęcia odpowiednich działań. W Kętrzynie wśród seniorów liczną grupę stanowią te osoby, które chcą być aktywne. Zapotrzebowanie na wszechstronnie aktywizujące formy spędzania czasu wolnego dla osób starszych jest bardzo duże.

Z drugiej strony powiększa się stale liczba osób potrzebujących specjalistycznej pomocy. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętrzynie od wielu lat udostępnia pomoc w postaci usług opiekuńczych, z których korzystają osoby starsze, schorowane, potrzebujące opieki. Formy wsparcia oferowane przez MOPS to m.in.: usługi opiekuńcze, specjalistyczne usługi opiekuńcze, teleopieka, pomoc finansowa, możliwość skorzystania z ciepłego posiłku. Ciepłe posiłki mogą być również dowożone bezpośrednio do domu osoby niepełnosprawnej. Seniorzy mogą też otrzymać wsparcie specjalistyczne, jest to m.in. pomoc psychologiczna, prawna. W czasie pandemii MOPS realizował program „Wspieraj seniora” polegający na pomocy wolontariuszy na rzecz seniorów w formie dostarczania zakupów oraz leków do miejsca zamieszkania. W Kętrzynie podejmuje się szereg akcji, które mają zwiększać bezpieczeństwo osób starszych. Z inicjatywy Kętrzyńskiej Rady Seniorów zorganizowano m.in. spotkanie „Bezpieczeństwo w mieście”, w czasie którego poruszono tematy m.in. cyberbezpieczeństwa czy sposobów postępowania w przypadkach nagłego zagrożenia dla zdrowia i życia. W przedsięwzięciu wzięli udział przedstawiciele m.in. władz miasta, Urzędu Miasta, Policji, Straży Miejskiej, ZUS-u, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Centrum Opiekuńczo Mieszkalnego, o prawach seniorów mówił również Rzecznik Praw Konsumenta.

- W czasie tego spotkania seniorzy zaapelowali, by wznowić projekt „Kętrzyn przyjazny wiekowi - Bezpieczny senior”, który był już realizowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętrzynie. Miło mi poinformować, że jeszcze w tym roku ten program oraz jego działania będą realizowane - podkreśla Katarzyna Kopeć.





Fot. archiwum UM Kętrzyn

### Dzień Łączący Pokolenia

Wśród działań projektu przewidziano m.in. minikurs samoobrony, edukację na temat bezpieczeństwa w domu, przeciwdziałanie przemocy. Będą to również m.in. szkolenia z pierwszej pomocy przedmedycznej, spotkania z dietetykiem, Rzecznikiem Praw Osób Starszych, pracownikiem banku, czy przedstawicielem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. W Kętrzynie wiele działań to również efekt współpracy pomiędzy miastem a Kętrzyńską Radą Seniorów, której dyżury odbywają się w każdy wtorek.

- Kętrzyńska Rada Seniorów spośród swoich członków wyodrębniła zespół ds. polityki senioralnej i spraw społecznych, zespół ds. profilaktyki i promocji zdrowia oraz zespół ds. edukacji, kultury i rekreacji. Każdy z tych zespołów pracuje nad planem działania w swojej tematyce, więc przyszły rok również zapowiada się pracowicie. Trzeba również dodać, że przewodnicząca Kętrzyńskiej Rady Seniorów została wyróżniona przez Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego w konkursie „Aktywna Seniorka” - mówi Katarzyna Kopeć.

W Kętrzynie działa się na rzecz seniorów, ale też podejmuje wysiłek, by zwiększać dialog międzypokoleniowy. To z myślą o integracji organizowany jest m.in. „Dzień Łączący Pokolenia”. Projekt skierowany był przede wszystkim do dzieci oraz seniorów, którzy przez pandemię COVID-19 nie mieli okazji do wspólnych spotkań. Dlatego też to święto było zauważone i docenione przez mieszkańców. Zarówno zawody sportowe seniorów z wnukami, jak i wieczór muzyczno-taneczny, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. W tym roku to wydarzenie odbędzie się po raz kolejny. Gmina Miejska Kętrzyn realizuje projekt pn. „Rozwój e-usług w Gminie Miejskiej Kętrzyn” dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju



Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Głównym celem aplikacji mobilnej „Rozwój e-usług w Gminie Miejskiej Kętrzyn” będzie udostępnienie dodatkowego kanału komunikacji pomiędzy Gminą Miejską Kętrzyn a jej mieszkańcami. Aplikacja umożliwi dostęp do szerokiego katalogu e-usług, a w razie jakichkolwiek wątpliwości mieszkańcy zawsze mogą skontaktować się w urzędnikami.

### Dostępny Samorząd

Ciężka praca i konsekwencja przynoszą efekty. Już w najbliższym czasie powstanie szereg nowych inicjatyw i inwestycji.

- Od lutego 2023 roku planujemy uruchomienie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne - Kętrzyński Dom Wsparcia. Będą to również elektryczne autobusy miejskie i bezpłatna komunikacja zbiorowa. Będziemy również realizować projekt „Dostępny Samorząd” - dostępność urzędu dla osób ze szczególnymi potrzebami oraz finalizować projekty zgłoszone w ramach Budżetu Obywatelskiego. To najważniejsze zadania, ale też pozyskaliśmy spore środki na zagospodarowanie terenów wokół jeziora - powstanie tam restauracja nad wodą, tężnia solankowa i taras widokowy. Trwa właśnie projektowanie. Nasze miasto to idealne miejsce do życia - zapewnia burmistrz Kętrzyna. Samorządowcy podkreślają, że w ich pracy istotne jest poważne traktowanie powierzonych zadań. Etos pracy, którego najważniejszym wyznacznikiem jest wzajemna współpraca. Nie boją się wyzwania.

- Wyzwanie to drugie imię pracy w samorządzie. Szczególnie ta kadencja naznaczona jest wyzwaniem. Sprostanie im jest wielką sztuką, więc cieszy jak to się udaje - dodaje burmistrz Kętrzyna.

# Specjaliści od czegoś z niczego

**„Drodzy Państwo, zapraszamy do wyprodukowania dobra” - z takim apelem Katarzyna Kamińska-Koziół, Emilia Orłowska, Sandra Szewczyk i Dawid Markun zwracają się do ludzi obserwujących ich poczynania na Facebooku. W elbląskiej Fabryce Dobra każde życzliwe serce jest trybikiem wielkiej, szlachetnej maszyny.**

## Kamila Gielo

Fabryka Dobra pomaga uboższym rodzinom, które często stają przed trudnym wyborem: na co przeznaczyć swoje często bardzo skromne fundusze. W jej siedzibie - w Elblągu przy ul. Saperów 14C - gromadzone są ubrania i przedmioty codziennego użytku otrzymane od mieszkańców Elbląga, którym są już niepotrzebne. W każdy czwartek najbardziej potrzebujący mogą udać się do stowarzyszenia i odebrać niezbędne im rzeczy całkowicie bezpłatnie. Dzięki temu zaoszczędzone pieniądze mogą przeznaczyć na jedzenie, leki, bądź niezbędne opłaty.

## Z pomocą rodzinom

Pomysł na założenie Fabryki Dobra powstał dwa lata temu. Początkowo wolontariusze działali jako grupa nieformalna, a rok później stali się oficjalnym stowarzyszeniem. Jedną z jego założycielek, Katarzyna Kamińska-Koziół od sześciu lat działa w Szlachetnej Paczce. Powołała Fabrykę Dobra do życia doskonale zdając sobie sprawę, jaki niedosyt pozostawia po sobie każdy finał akcji.

- Mieliśmy takie poczucie, że część rodzin nie dostała się z tego względu, że nie mogliśmy do nich dotrzeć. Nie wszyscy byli zgłoszeni - tłumaczy. - Część rodzin pisała do nas, np. na Facebooku, że potrzebuje pomocy, wsparcia. I pomyśleliśmy, że na pewno nie damy rady tak często tworzyć Szlachetnej Paczki, ale możemy w jakiś prostszy sposób pomóc rodzinom.

Dziś stowarzyszenie składa się z dziesięciorga stałych członków, drugie tyle pomaga w nim okresowo. Często są to ludzie bardzo młodzi, w wieku licealnym. Pracy nie brakuje - od porządkowania darów do sporządzania list odwiedzających. Każda, choćby najmniejsza pomoc wiele znaczy.

## Produkcowanie dobra

Na Facebooku Fabryki Dobra można śledzić nie tylko

na bieżąco publikowane poczynania jej członków, ale dostrzec też olbrzymią chęć pomocy obecną wśród ludzi z Elbląga i okolic.

W komentarzach aktywnie raportują oni, czym mogą uzupełnić „fabrykowe” zasoby. Często zdarza się też, że poprzez konwersacje pod postami stowarzyszenia potrzebujący nawiązują bezpośredni kontakt z darczyńcami, co jest nieocenioną pomocą dla wolontariuszy, którzy nie są w stanie zapewnić pewnych artykułów.

- Jesteśmy też otwarci na możliwość wymiany - mówi Katarzyna Kamińska-Koziół. - Bywa, że przychodzą do nas mamy, opiekunowie z reklamówką ubrań, z których dzieci powyrastały, a my w zamian oferujemy im odzież w większych rozmiarach.

To jednak tylko część dobra, jakie „fabryka” produkuje. Stowarzyszenie realizuje program „Mamy Mamy” mający na celu wspierać młode mamy lub kobiety, które spodziewają się dziecka. Dla nich Fabryka Dobra otwiera się dodatkowo w środy. Poza tworzeniem wyprawek dla maluchów czy oferowaniem zwykłej rozmowy, która również bywa im bardzo potrzebna, stowarzyszenie planuje zapewnić kobietom dostęp do nieodpłatnej porady ginekologicznej lub położniczej. Miałoby to na celu rozwianie lęków i wątpliwości zwłaszcza młodych, niedoświadczonych matek.

- Dwukrotnie organizowaliśmy Fabrykowy Dzień Dziecka. Tegoroczny był bardzo specjalny - polsko-ukraiński. Za rok zamierzamy go powtórzyć. Tak, żeby to była cykliczna impreza, otwarta dla mieszkańców miasta - mówi Kamińska-Koziół.

## Wolontariusze

Praca w Fabryce Dobra nie należy do łatwych. Jej członkowie poświęcają jej znaczną część swojego wolnego czasu. Przychodzą tu ze szkoły, z pracy, a do domów wracają późnym wieczorem. Przez siedzibę stowarzyszenia co tydzień, w dzień otwarty, przewija się od dwudziestu do nawet czterdziestu osób. Praca





Fot. archiwum ESZIP

w dużej mierze oparta na kontakcie z ludźmi, często doświadczonych przez los, bywa wyzwaniem.

Gdy wybuchła wojna na Ukrainie, był taki czas, że siedziba stowarzyszenia była otwarta od rana do wieczora, a wolontariusze pracowali zmianowo. Dziś wielki społeczny zryw przeszedł w rutynę. Kamińska-Kozioł spodziewa się jednak, że liczba uchodźców ukraińskich potrzebujących pomocy w następnych miesiącach może się zwiększyć: - Ostatnio przyszła do nas grupa kobiet z dziećmi, które uciekły z Ukrainy dopiero niedawno, trzy z nich pochodziły z Izium. Nigdy nie wypytujemy o to, co tam się dzieje. Rozmawiały z nami ze łzami w oczach.

Okres jesienno-zimowy to czas, w którym stowarzyszenie pracuje ze wzmożoną intensywnością, ponieważ potrzebujących jest wówczas najwięcej - wzrasta zapotrzebowanie na kurtki i obuwie zimowe. Jednym z najtrudniejszych momentów w tej pracy jest ten, w którym trzeba sobie szczerze powiedzieć, że może się nie udać pomóc wszystkim. Mimo to wolontariusze z Fabryki Dobra nie tracą wiary w to, że warto czynić dobro. W tym roku znaleźli się w gronie wyróżnionych w konkursie „Godni Naśladowania”.

- Nie spodziewaliśmy się, że zostaniemy wyróżnieni. Nawet nam to przez myśl nie przeszło, bo jesteśmy bardzo młodą organizacją - wspomina Katarzyna. - Ucieszyło nas samo zaproszenie na galę, bo dzięki temu mogliśmy zasięgnąć wiedzy o tym, jak działać, czy skąd pozyskiwać fundusze. I tak słuchaliśmy, jak odczytywano nazwy tych wyróżnionych organizacji, i nagle pojawiło się nasze logo na ekranie... Nie umiem tego opisać, nie pamiętam nawet momentu wyjścia na scenę.

Nagrody i wyróżnienia są miłymi gestami, jednak prawdziwej satysfakcji i motywacji do dalszej pracy wolontariuszom dostarcza każda kolejna osoba, której udaje się choć trochę ulżyć w codziennych trudnościach. Poza dużymi i głośnymi wydarzeniami, jak fe-

styn z okazji dnia dziecka, na co dzień stowarzyszenie zajmuje się problemami pojedynczych rodzin, o których się zazwyczaj nie mówi, ale które dla Katarzyny mają szczególne znaczenie: - Ostatnio pomagaliśmy mamie, która wraz z dziećmi uciekła od partnera, z przemocowego związku. Trzeba było szybko wypożyczyć puste mieszkanie w jakieś miejsce do spania, szafę... I to się udało zrobić w ciągu paru dni. To jest dla mnie największa satysfakcja - zrobienie czegoś z niczego. Jesteśmy w tym specjalistami - śmieje się.

## Plany na przyszłość

Fabryka Dobra nie zwalnia tempa. Poza poszerzeniem zakresu pomocy oferowanej przez program „Mamy Mamy”, pragnie też zorganizować coś dla najmłodszych, którzy często nie mają co ze sobą zrobić, gdy rodzice pochłonięci są szukaniem potrzebnych artykułów. Wolontariusze planują zorganizowanie zajęć szachowych lub plastycznych tak, by zapobiec nudzie najmłodszych i aby dorośli mieli chociaż chwilę wytchnienia od codziennych obowiązków. Stowarzyszenie zamierza również, po raz kolejny wziąć udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. W zeszłym roku, poza tradycyjnym zbieraniem funduszy do puszek, Fabryka Dobra organizowała transmisje live związane ze zbiórką, w której licytowano m.in. zabawki dla dzieci. Członkowie organizacji mają cichą nadzieję, że również w tym roku uda się zorganizować coś podobnego.

Z pozoru proste czynności i zwykłe przedmioty towarzyszące nam na co dzień, do których nie przykuwamy specjalnej uwagi, potrafią odmieniać ludzkie życie, zupełnie jak trybiki w wielkiej maszynie produkującej dobro. Pomóc może każdy, do czego Fabryka Dobra serdecznie zachęca. Poza grupą na Facebooku ze stowarzyszeniem można się skontaktować również dzwoniąc pod numer: 729 605 597.

# Wyprowadzają w las

**Trzy kobiety. Każda z innym doświadczeniem, ale łączącą je pasją do natury. Dziś Kamila, Magdalena i Gabriela z Fundacji Edukacji Leśnej Drzewice tworzą nową jakość edukacji ekologicznej.**

## Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

- Czy pamiętam, kiedy po raz pierwszy zachwyciłam się przyrodą w świadomy sposób? - zastanawia się Kamila Radzimińska-Arczak, jedna z trzech założycielek Drzewic. - Myślę, że było to w trakcie warsztatów Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot. Wtedy zaczęłam patrzeć na przyrodę w inny sposób niż dotychczas. Miałam wrażenie, że od tamtego momentu, a było to wiele lat temu, potrafię dostrzec o wiele więcej, niż było to wcześniej.

Kamila Radzimińska-Arczak od wielu lat jest edukatorką przyrody. Jest znana z różnych działań na rzecz ochrony środowiska, od lat jest zaangażowaną edukatorką w Ptasiej Akademii w Bukwałdzie, Strażniczką Miejsc Przyrodniczo Cennych. W Polsce szczególnie bliskie są jej działania na rzecz bieszczadzskich lasów, które podejmuje Inicjatywa Dzikie Karpaty, ale także wielu podmiejskich terenów leśnych chronionych przez okolicznych mieszkańców. Orędowniczka wiedzy o zmianach klimatu.

- Fundacja Drzewice jest kontynuacją wszystkich moich wcześniejszych działań, tylko do momentu jej powstania trochę brakowało mi odwagi, by w edukacji ekologicznej pójść na całość - tłumaczy Kamila. - To dzięki dziewczynom, Magdzie i Gabi, tej odwagi przybyło i zdecydowałyśmy się założyć fundację.

Dziś dzięki energii trzech kobiet mamy w Olsztynie niezwykle wydarzenia - od gier terenowych „Przyroda Naszą Przewodniczką”, po Przytulasy - rodzinne wyprawy leśne dla zmysłów, Dzikie Spacerki czy warsztaty dla dzieci, które odbywają się w olsztyńskim Lesie Miejskim.

- Dziś jesteśmy zbyt miejscy, sterylni, za bardzo oddaliliśmy się od przyrody - ocenia Kamila. - Patrząc po dzieciach, które biorą udział w naszych warsztatach widać, jak ogromną radość sprawia im przebywanie w lesie. Tak naprawdę niewiele potrzeba, by przekazać dzieciom miłość do przyrody. To jest miłość od pierwszego wejrzenia. One chcą potem wracać do lasu, spędzać tam czas z rodzicami, koleżankami i kolegami ze szkoły. Patrząc na dzieci widzę siebie z mojego dzieciństwa, gdzie las był naszym placem zabaw.

Po zorganizowanych przez Drzewice warsztatach jest już wielu ambasadorów edukacji przyrodniczej.

A trzeba tutaj dodać, że za nazwę Fundacji odpowiada Magdalena Nowotna, również edukatorka przyrody, pedagożka.

- Pomysł na nazwę naszej fundacji pojawił się w trakcie szkolenia edukatorek przyrody - wspomina Magdalena Nowotna. - Niektórzy przywieźli tam ciekawe książki, wśród nich był również „Bestiariusz słowiański”, gdzie były Drzewice. To leśne duszki z dawnych wierzeń słowiańskich, które dbają o roślinność, rozwiązują konflikty w lesie w sposób pokojowy. Podsumowując, dbają więc o dobro lasu.

W ten sposób powstała fundacja, która z kolei dba o to, by edukować najmłodszych w duchu poszanowania natury i przekazywać im wiedzę, dzięki której wyrosną na ludzi świadomych ekologicznie.

- Można powiedzieć, że nasze spotkanie, założycielek Drzewic, nie było przypadkiem. Wcześniej poznałyśmy się z Kamą na kursie edukatorek przyrody, z Gabi znamy się dzięki naszym dzieciom. Każda z nas miała za sobą różne doświadczenia zawodowe i byłyśmy na etapie poszukiwania naszej drogi - wspomina Magdalena Nowotna. - Widziałyśmy, że przyroda, przebywanie w lesie, ma bardzo korzystny wpływ na najmłodszych. Kiedy na kursie edukatorek przyrody spotkałyśmy się we trzy, zaczęłyśmy rozmawiać, w jakim kierunku możemy podążać razem. I doszłyśmy do wniosku, że przebywanie na świeżym powietrzu, aktywnie, w lesie, jest sposobem na odciążenie dzieci od smartfonów. Potem pojawił się pomysł na fundację.

## Las - miejsce zabaw i edukacji

Dziś zachęcają, by wrócić do lasu. Do czasów, kiedy spędzało się czas aktywnie, na świeżym powietrzu. Dziś najmłodszy coraz częściej spędzają czas w czterech ścianach, przy ekranie telewizora lub tabletu. Efekt? Dzieci prawie nie widać na podwórkach.

- Pokazujemy też, że można spędzać ciekawie czas na zewnątrz, niezależnie od pogody. Zachęcamy do ruszania się i wychodzenia na zewnątrz - dodaje Magdalena Nowotna. - My, olsztyńianie, nie musimy wyjeżdżać daleko. Mamy dostępny ogromny i piękny Las Miejski, z urokliwymi zakolami Łyny. Niektóre dzieci dzięki nam mogą zobaczyć te okolice po raz pierwszy w ich życiu.



Fot. Fundacji Edukacji Leśnej Drzewice

Od lewej: Kamila Radzimińska-Arczak, Gabriela Klimowicz, Magdalena Nowotna

Drzewice organizują warsztaty, w których uczestniczą dzieci ze szkół.

- Pokazując dzieciom las uświadwiamy je również w innych sferach. Edukujemy, że w lasach nie można śmiecić, w jaki sposób dokarmiać kaczki, o tym, że nie okalecza się drzew, nie zrywa z nich kory. Pokazujemy im, jak wygląda czarna bez wiosną, jak jesienią. Dzięki temu nawiązują więź z przyrodą, stają się bardziej świadome, kształtuje się ich wrażliwość - wylicza Magdalena. - Wydaje mi się, że dzięki temu las będzie dla nich ważny i będą też uczyć inne osoby, dlatego ta troska ma tak ogromne znaczenie.

W podobnym duchu wypowiada się Gabriela Klimowicz, również edukatorka przyrody, animatorka. Mówi, że edukacja ekologiczna była jej przeznaczeniem. W końcu wychowała się w małej miejscowości mażurskiej o nazwie Leśny Rów. Dorastała w otoczeniu natury.

- Pierwotnie chcieliśmy otworzyć przedszkole leśne. Na początek powstała fundacja, ale nie porzuciłyśmy naszych planów i chcemy, by taka placówka w przyszłości powstała w Olsztynie - podkreśla Gabriela Klimowicz. - Obecnie koncentrujemy się na naszej działalności warsztatowej. Las jest naszą przestrzenią, w której działamy.

Edukacja leśna jest od lat podstawą nauczania w krajach Skandynawii, gdzie obserwacja przyrody to nie tylko sposób pozyskiwania wiedzy o przyrodzie, ale też zachęta do własnych poszukiwań i zadawania pytań.

- Przebywanie na świeżym powietrzu było naturalne dla pokolenia urodzonego w latach 80. - przypomi-

na. - Czasem mówimy, że las jest najlepszym wychowawcą. Pierwotna więź człowieka z naturą jest bardzo ważna. Dodatkowo w lesie mamy przecież różne olejki eteryczne i inne substancje, które mają działanie uzdrawiające. Nawet o tym nie wiedząc, wdychając zapach lasu, wynosimy korzyści dla zdrowia.

## Korzyści z przebywania w lesie

One same udowadniają, że przebywanie w lesie i praca na łonie natury to sposób na satysfakcjonującą pracę.

- Kiedy znajdujemy się w lesie, wyzwala się w nas moc endorfin - przyznaje Gabriela Klimowicz. - Dzięki kontaktowi z naturą jest w nas ten ogromny entuzjazm, mamy energię do działania. Dzięki temu umacnia się w nas przekonanie, że wiele od nas zależy.

Marzy im się, by na rodzimy grunt przenieść założenia Forest School, gdzie dzieci mogą budować szałas czy posługiwać się bezpiecznie np. nożem w terenie. Dzięki tej edukacji najmłodszy zyskują nowe umiejętności, rozwijają też samodzielność i mają poczucie sprawczości. Stąd też Drzewice współpracują z wybitnymi ekspertami, którzy rekomendują zabawę w lesie, świadomą, pełną edukacyjnych treści. Wśród nich jest na przykład Agnieszka Kuźba, którą to Drzewice zaprosiły do Olsztyna w ramach Baba Fest. To dzięki niej rodzice będą mogli uzyskać odpowiedzi na pytania: „Jak towarzyszyć dziecku, aby wzmocnić jego zdrowie fizyczne i psychiczne? Jaką rolę pełni w tym procesie swobodna zabawa w przyrodzie, na podwórku? Czy patyk i błoto mają moc?”.

- W lesie dzieci mogą odkryć swoje mocne strony, na nowo poznać swój potencjał. Czasem okazuje się, że owszem ktoś nie jest mocny w matematyce, ale jest silny. Marzy mi się, by edukacja leśna weszła na stałe w program nauczania polskich szkół - kończy Gabriela Klimowicz.

i

### DRZEWICE TWORZĄ:

**Magdalena Nowotna** - edukatorka przyrody, pedagożka, tłumaczka, prowadząca kreatywne zajęcia z językiem angielskim, mama trojga dzieci.

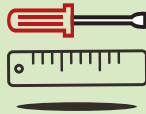
**Kamila Radzimińska-Arczak** - edukatorka przyrody, ekolożka, edukatorka w Ptasiej Akademii w Bukwałdzie, polonistka i realizatorka licznych warsztatów przyrodniczych, kreatywna pedagożka na co dzień.

**Gabriela Klimowicz** - edukatorka przyrody, wychowawczyni kolonijna i animatorka. Zainspirowana kąpielami leśnymi i dziką kuchnią roślinną oraz „przygodą” w lesie.





**PRZEKAŻ  
NIEPOTRZEBNY  
PRZEDMIOT**



**DAMY MU  
DRUGIE ŻYCIE**



**SPRZEDAMY  
W SKLEPIE  
SPOŁECZNYM**



**DOCHÓD PRZEKAŻEMY  
NA DZIAŁANIA  
SPOŁECZNE**

# 100 tysięcy na działania społeczne

O Funduszu Grantowym Stowarzyszenia ESWIP można pisać wiele. Najważniejsze jest to, że jest na wyciągnięcie ręki oraz to, że... działa! Od 2020 roku w Elblągu i okolicy zostało wykorzystanych blisko 100 tysięcy złotych na działania społeczne.

Sylwia Warzechowska

Pod lupę weźmy tylko ostatnie dwa lata. Dlaczego? A to dlatego, że w 2020 roku Stowarzyszenie ESWIP obchodziło jubileusz 25-lecia i z tej okazji zostały utworzone dwa programy: Pomoc Sąsiedzka oraz IMPULS. Tyle suchych faktów, a teraz czas na real-



ne działania. Wysokość dostępnych grantów zależy od zgromadzonych środków, o które stowarzyszenie cały czas zabiega. Wiadomo, im więcej funduszy, tym więcej możliwości do działania. I tak na przykład przez te dwa lata granty przeznaczone zostały m.in. na remont łazienki niepełnosprawnego sąsiada, zakup żywności dla potrzebujących

## Fundusz Grantowy Stowarzyszenia ESWIP wspierają:





POZARZĄDOWIEC

elblązan, zakup wyprawek dla mam samotnie wychowujących dzieci w ramach akcji „Mamy Mamy”, polsko-ukraiński dzień dziecka czy wykonanie muralu w szkole podstawowej. W ramach akcji „Metamorfoza podwórka” mieszkańcy trzech podwórek na elbląskim Zawodziu cieszyli się ich nowym wyglądem. Powstał tam m.in. mały plac zabaw, wiata do spotkań, mieszkańcy pomalowali ściany w bu-

### Fundusz Grantowy Stowarzyszenia ESWIP wspierają:





dynkach gospodarczych, a także umieścili budki lęgowe dla ptaków.

- Głównym celem funduszu jest aktywizacja mieszkańców Elbląga, uczenie ich organizowania się, by pomagać słabszym, dbałości o miasto czy środowisko - mówi Arkadiusz Jachimowicz, prezes Stowarzyszenia ESWIP. - Fundusz z jednej strony wydaje środki finansowe, z drugiej - pozyskuje je. Jedna i druga funkcja jest ważna - trudno jest pozyskać pieniądze od darczyńców i równie trudno dokonać wyboru spośród zgłoszonych inicjatyw tej, która przyniesie największą korzyść społeczną.

Ile osób pomaga? Budujące jest to, że stale powiększa się grono ofiarodawców, bo co roku przybywa po kilka tabliczek w Galerii Darczyńców w Domu pod Cisem. Przybywa także osób, które przekazują darowizny rzeczowe. Tym, którzy jeszcze nie wiedzą warto powiedzieć, że w elbląskim Domu pod Cisem (przy ul. Stawidłowej 3) działa sklep społeczny. Czyli miejsce, gdzie można oddać niepotrzebne przedmioty, których późniejsza sprzedaż zasila konto Funduszu Grantowego Stowarzyszenia ESWIP. W tym temacie można działać dwutorowo: pomagać, a jednocześnie działać w duchu gospodarki o obiegu zamkniętym (czyli nie wyrzucać, a naprawiać co się da). Same zakupy w sklepie społecznym już są świadomym wyborem.

Poza dochodami ze sklepu charytatywnego „Pod Cisem”, Stowarzyszenie ESWIP pozyskuje także środki z 1% (bowiem jest organizacją pożytku publicznego), z darowizn finansowych i rzeczowych, ze zbiórek publicznych, loterii itp. oraz z projektów realizowanych przez stowarzyszenie, w ramach których część środków przeznaczana jest na finansowanie aktywności społecznej.

- Ceniemy naszych Darczyńców i chcemy dać im coś trwałego w zamian. Stworzyliśmy Galerię Darczyńców - miejsce, gdzie uroczysto zamieszczamy ta-



FUNDUSZ GRANTOWY  
STOWARZYSZENIA  
ESWIP



## Misja Funduszu

Fundusz Grantowy Stowarzyszenia ESWIP wspiera aktywność mieszkańców Elbląga i subregionu elbląskiego. Daje impuls do działań społecznych na rzecz dobra wspólnego. Jest przyjaznym, lokalnym źródłem finansowania pomysłów i działań. Wzmacnia postawy społeczne i solidarność międzyludzką, integruje, pomaga godniej żyć osobom potrzebującym. Gromadzi wrażliwych darczyńców, którzy dzięki swoim darowiznom, pomagają społeczności lokalnej w godniejszym życiu. Zaprasza wszystkich elblążan do współtworzenia i finansowania Funduszu np. poprzez wpłaty 1 %.

bliczkę, która informuje gości Domu pod Cisem o charytatywnej działalności firm i osób prywatnych - mówi fundraiser Mateusz Jachimowicz.

**Lista Darczyńców dostępna jest na stronie [www.eswip.pl](http://www.eswip.pl).**

## Fundusz Grantowy Stowarzyszenia ESWIP wspierają:





# Co przynosi ustawa o ekonomii społecznej?

**30 października weszła w życie długo oczekiwana ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o ekonomii społecznej. 7 października została znolelizowana po zauważeniu błędów prawnych. Poprawek legislacyjnych w ramach prac Sejmu i Senatu było całe multum, co niestety wskazuje na problemy w precyzyjności zapisów.**

## Cezary Miżejewski

Ci, co spodziewali się jakiegoś przełomu, będą rozczarowani. Ustawa stanowi raczej zachowawczą formułę porządkowania istniejącej rzeczywistości, niż tworzy zupełnie nowe progresywne propozycje. A takich mogliśmy się spodziewać, choćby w kontekście dyskusji nad Europejskim Planem Działania na rzecz Ekonomii Społecznej ubiegłego roku.

Oczywiście korzyścią nowej regulacji jest fakt, że umocowuje w polskim systemie prawnym pojęcie ekonomii społecznej, podmiotów ekonomii społecznej i przedsiębiorstw społecznych.

### Podmioty ekonomii społecznej

Dokonano w tej kwestii trochę zmian. A zatem podmiotem ekonomii społecznej są: organizacje pozarządowe oraz podmioty z art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego, spółdzielnie socjalne, spółdzielnie pracy oraz spółdzielnie inwalidów i niewidomych, spółdzielnie produkcji rolnej, a także podmioty reintegracyjne (warsztaty terapii zajęciowej,

zakłady aktywności zawodowej, centra integracji społecznej i kluby integracji społecznej), choć w tym przypadku w zasadzie chodzi o organizacje i instytucje je prowadzące z uwagi na brak osobowości prawnej. Podmiotem jest się na mocy ustawy i nie trzeba żadnych dodatkowych potwierdzeń.

W zasadzie bycie podmiotem ekonomii społecznej nie powoduje wielu dodatkowych uprawnień. Może to być możliwość otrzymania wsparcia od Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej, możliwość udziału w regionalnych i krajowym Komitecie Rozwoju Ekonomii Społecznej, czy możliwość korzystania z programów rządowych. Kwestia bycia podmiotem ma również znaczenie w pożyczkach z EFS+, dotacji z KPO, oraz preferencjach w konkursach ogłaszanych w Programach Regionalnych (np. programie Fundusze Europejskie dla Warmińsko-Mazurskiego).

### Przedsiębiorstwa społeczne

Według ustawy najważniejszym uprawnieniem podmiotu ekonomii społecznej jest możliwość uzyskania statusu przedsiębiorstwa społecznego. Status przed-



siębiorstwa może uzyskać każdy podmiot ekonomii społecznej o ile:

- prowadzi działalność odpłatną pożytku publicznego, działalność gospodarczą lub inną działalność o charakterze odpłatnym (pod tym pojęciem rozumie się działalność oświatową, kulturalną oraz działalność zarobkową kół gospodyń wiejskich)
- Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego lub państwowa albo samorządowa osoba prawna nie ma kontroli nad tym podmiotem czy jednostką (nie ma większości udziałów, nie decyduje o zarządzie etc.). Wyjątkiem są spółdzielnie socjalne osób prawnych zakładane przez samorząd, z uwagi na ustawowe możliwości objęcia udziałów przez pracowników.

Oba te warunki oczywiście zawężają obszar nakreślony katalogiem podmiotów ekonomii społecznej.

## Wymogi

Jeśli chcemy uzyskać status przedsiębiorstwa społecznego, musimy wskazać cel, w jakim będzie prowadzone. Może to być cel reintegracyjny. To wymaga zatrudnienia co najmniej 30% osób z katalogu osób uznanych jako zagrożone wykluczeniem społecznym. Celem może być także realizacja usług społecznych określonych w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych. W tym drugim przypadku wymogów zatrudnieniowych nie ma. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku katalogi są bardzo szerokie (np. w przypadku osób zagrożonych wykluczeniem mamy zarówno bezrobotnych, niepełnosprawnych, ale też poszukujących pracy, czy osoby 60+), zaś w drugim to nie tylko usługi socjalne, ale też edukacja, kultura, turystyka czy kultura fizyczna. Musimy też zatrudniać co najmniej 3 osoby w wymiarze ½ wymiaru czasu pracy (art. 5), choć warunek ten możemy spełnić, podobnie jak dzisiaj, w trakcie starania się o status.

Musimy oczywiście nie prywatyzować zysku czyli nadwyżki (art. 9). Oznacza to, że wszelkie zyski muszą zostać w przedsiębiorstwie społecznym i nie być dzielone między pracowników i udziałowców. Musimy mieć również organ konsultacyjny, który opisuje ustawa (art. 7) oraz zapewnić tzw. przejrzystość fi-

nansową na warunkach zbliżonych do podmiotów ze statusem OPP (art. 8).

Wniosek o nadanie statusu składa się do wojewody. Spółdzielnia socjalna składa wniosek i wyciąg z KRS, inne podmioty obok wniosku składają w szczególności: statut, umowę spółki lub inny dokument o podobnym charakterze oraz odpowiednie uchwały lub sprawozdania.

Jeśli chodzi o wzór wniosku można go znaleźć na stronie ekonomiaspoleczna.gov.pl. Co do dokumentów potwierdzających status to nie jest on katalogiem zamkniętym. Warto zwrócić uwagę na dobre praktyki z wielu województw, gdzie Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej po uzgodnieniach z Urzędem Wojewódzkim, analizują wstępnie wnioski tak, aby podmioty starające się o status nie miały żadnych problemów (tak dzieje się np. w województwie kujawsko-pomorskim). Sama procedura ani warunki nie powinny stanowić dużego problemu. Zadajmy sobie raczej pytanie, co daje lub co powoduje posiadanie statusu przedsiębiorstwa społecznego.

## Co daje status przedsiębiorstwa społecznego?

Przede wszystkim przedsiębiorstwo społeczne może otrzymać wsparcie na tworzenie i utrzymanie miejsca pracy ze środków Funduszu Pracy czy PFRON (obie możliwości poprzez Powiatowy Urząd Pracy). Mogą również otrzymać dotację na miejsce pracy i „pomostówkę” ze środków EFS+ w ramach projek-

tów Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej. To ostatnie możliwe będzie dopiero w nowej perspektywie, a zatem zapewne pod koniec 2023 roku. Przedsiębiorstwa mogą starać się o refundację składek na ubezpieczenie społeczne do 36 miesięcy ze środków Funduszu Pracy.

Jest również szereg zapisów dla przedsiębiorstw zatrudniających od 30 do 50% osób niepełnospraw-

nych. Najciekawszym jest możliwość sprzedawania usług lub produktów dla podmiotu, który może sobie obniżyć składki na PFRON. Jest to bardzo ciekawy instrument, ale ma szereg wymogów. Warto mu się jednak dalej przyglądać.

Należy zwrócić uwagę na dwa uprawnienia. Pierwszy, to zwolnienie z podatku dochodów przedsiębiorstw

Korzyścią nowej regulacji jest fakt, że umocowuje w polskim systemie prawnym pojęcie ekonomii społecznej, podmiotów ekonomii społecznej i przedsiębiorstw społecznych

społecznych działających w celu reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Drugi dostępny dla wszystkich to możliwość organizowania przez zamawiającego przy zamówieniu poniżej 130 tys. zł zastrzeżenia, że o zamówienie to mogą ubiegać się wyłącznie przedsiębiorstwa społeczne (oraz na mocy własnej ustawy spółdzielnie socjalne).

## Obowiązki

Z uwagi na fakt, że wojewoda nadaje i odbiera status przedsiębiorstwa społecznego, przedsiębiorstwo to sporządza roczne sprawozdanie i przekazuje je w formie elektronicznej wojewodzie właściwemu ze względu na siedzibę przedsiębiorstwa społecznego w terminie do dnia 31 marca (jest do tego stosowne rozporządzenie ze wzorem). Wojewoda ma również prawo kontroli przedsiębiorstwa społecznego z urzędu lub na wniosek innego organu administracji publicznej w zakresie spełniania warunków ustawowych. Kontrole te nie mogą być jednak dłuższe niż 15 dni w roku.

Drugi obowiązek to fakt posiadania indywidualnego planu reintegracji dla osoby zagrożonej wykluczeniem społecznym, o ile przedsiębiorstwo społeczne otrzyma wsparcie na zatrudnienie i utrzymanie miejsca pracy takiej osoby lub otrzymało refundację składek na ubezpieczenie społeczne również dla tych osób. Wsparcie, dotację czy refundację niezależnie od celu funkcjonowania przedsiębiorstwa, można dostać wyłącznie na zagrożonych wykluczeniem. Warto o tym pamiętać. Powstaje pytanie, jaki ma być zakres kontroli województwa w realizacji takiego planu. Jednak kwestia ta zapewne zostanie doszczegółowiona w następnych miesiącach.

## Co dalej?

Oczywiście ustawa zawiera również szereg regulacji mających dość istotne znaczenie, ustanawiających prawny system kreowania polityki publicznej na poziomie krajowym i regionalnym oraz ustanawia ustawowo system realizacji usług wsparcia dla ekonomii społecznej. To bardzo ważne w dalszym rozwoju systemu ekonomii społecznej. Jednak to temat na zupełnie osobny tekst.

Dla nas najważniejsze jest stwierdzenie, czy ustawa przynosi korzyści dla podmiotów ekonomii społecznej starających się o status przedsiębiorstwa społecznego. Warto wspomnieć, że dla spółdzielni socjalnych ustawa nie tworzy znaczących zmian regulacyjnych, a nawet tworzy gorszą regulację wobec niespójności ustawy o spółdzielniach socjalnych

i ustawy o ekonomii społecznej (procent osób zagrożonych, definicja usług).

Jednak w przypadku organizacji pozarządowych to jest oczywiście korzystniejsze. Dotychczasowe możliwości projektowe stają się normą prawną. Również nowe uprawnienia związane z zakupami poniżej 130 tys. zł też są nowym dobrym rozwiązaniem. Warto zatem poważnie potraktować zapisy nowej ustawy i związane z nią możliwości. Jednak nie ma wątpliwości, że uprawnienia nowej regulacji będą miały znaczenie nie wcześniej niż w 2023 roku. Warto zatem przeanalizować zapisy, zastanowić się nad swoim wejściem w status przedsiębiorstwa społecznego i podjąć roztropną decyzję. Warto skonsultować wszystkie kwestie z właściwym Ośrodkiem Wsparcia Ekonomii Społecznej czy też w przypadku spółdzielni również z Ogólnopolskim Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Socjalnych.



### Cezary Miżejewski

krajowy ekspert polityki społecznej, współtworzył regulacje dotyczące ekonomii społecznej, spółdzielczości socjalnej i zatrudnienia socjalnego oraz wytycznych MPiPS dotyczących wieloletnich regionalnych programów rozwoju ekonomii społecznej. Trener i edukator w ramach Związku Lustracyjnego Spółdzielni Pracy, Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Centrum Aktywności Lokalnej. Autor publikacji w zakresie ekonomii społecznej i integracji społecznej. Był szefem zespołu strategicznego i liderem prac nad Krajowym Programem Rozwoju Ekonomii Społecznej. (...) Należał do autorów m.in. ustawy o zatrudnieniu socjalnym i ustawy o spółdzielniach socjalnych. Aktualnie przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych.  
*źródło: es.lubuskie.pl*



# Unijne wsparcie dla Warmii i Mazur

Umowa Partnerstwa dla realizacji polityki spójności na lata 2021-2027 zawieszana między polskim Rządem a Komisją Europejską pod koniec czerwca 2022 roku przewiduje realizację wielu programów operacyjnych w Polsce, m.in. Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur. Będzie to kolejny program wspierający rozwój regionu w wielu obszarach, w tym społecznych oraz po raz pierwszy będzie zawierał komponent wspierający organizację społeczeństwa obywatelskiego.

Maciej Bielawski  
Kamila Gielo

Na program regionalny, FEWiM, składają się dwa fundusze strukturalne - Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, skupiający się głównie wokół transportu, środowiska, przedsiębiorczości, rewitalizacji oraz Europejski Fundusz Społeczny+ obejmujący takie tematy jak włączenie społeczne, edukacja czy rynek pracy. Razem mają na celu realizację dziesięciu priorytetów:

**Fundusze dla gospodarki** - dofinansowywanie projektów wspierających przedsiębiorstwa, ich współpracy z jednostkami badawczymi (projekty badawczo-rozwojowe), cyfryzacja i rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców, czy też odtwarzanie dziedzictwa gospodarczego charakterystycznego dla regionu.

**Fundusze dla środowiska** - efektywność energetyczna, rozwój OZE, gospodarka wodno-kanalizacyjna, wspieranie gospodarki obiegu zamkniętego, ochrona dziedzictwa przyrodniczego.

**Mobilność miejska** - rozbudowa ścieżek rowerowych, rozwój transportu zbiorowego.

**Fundusze dla transportu** - przebudowa, modernizacja ważnych dróg w województwie, modernizacja kolei.

**Fundusze dla edukacji i kompetencji mieszkańców** - zwiększenie dostępności edukacji przedszkolnej, doposażanie szkół i przedszkoli w potrzebny sprzęt, podniesienie jakości edukacji w szkołach, rozwijanie pasji i zainteresowań dzieci i młodzieży, rozwój szkolnictwa zawodowego, podnoszenie umiejętności oraz kwalifikacji osób dorosłych i osób starszych.

**Fundusze dla rynku pracy** - pomoc w znalezieniu pracy osobom bezrobotnym i poszukującym pracy: finansowanie kursów, szkoleń, staży, praktyk zawodowych. Możliwość otrzymania dotacji na założenie

nie własnej działalności gospodarczej.

**Fundusze dla włączenia i integracji mieszkańców** - aktywizacja osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (długotrwale bezrobotnych, chorych, niepełnosprawnych, wychodzących z uzależnień itd.), integracja obywateli innych państw przebywających w regionie, ekonomizacja organizacji pozarządowych i tworzenie miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych, rozwój usług społecznych m.in. opiekuńczych, rehabilitacyjnych, psychologicznych, mieszkalnictwa chronionego, wspieranie rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi oraz pieczy zastępczej.

**Fundusze dla zdrowia** - poprawa stanu infrastruktury zdrowia, finansowanie działań profilaktycznych (badania, podnoszenie świadomości zdrowotnej mieszkańców).

**Fundusze dla turystyki i kultury** - rozwijanie turystyki w regionie (szlaki kulturowe, turystyczne), rozwój infrastruktury kultury, (doposażanie i dostosowywanie do potrzeb mieszkańców bibliotek, domów kultury itd.), projekty wspierające dziedzictwo kulturalne charakterystyczne dla regionu.

**Rewitalizacja obszarów miejskich** - adaptacja budynków na cele społeczne czy edukacyjne, odnowienie parków miejskich, zieleni miejskiej itd.

Prace nad FEWiM-em rozpoczęły się w 2020 r. Wówczas Marszałek województwa powołał grupę roboczą składającą się m.in. z przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, samorządów lokalnych, uczelni wyższych, organizacji pozarządowych czy przedsiębiorców. W ramach grupy roboczej pracują podzespoły tematyczne, zajmujące się oddzielnymi zagadnieniami programu. Członkowie grupy roboczej odgrywają rolę pewnego rodzaju „głosu ludu” - stanowią łącznik informacyjny między grupą roboczą a środowiskiem, który w niej reprezentują.

W marcu tego roku program został przesłany do Ko-



misji Europejskiej, która po dokonaniu jego gruntownej analizy odesłała do niego kilkaset uwag, do których urząd marszałkowski musiał się ustosunkować. W trakcie tych negocjacji zostały też zatwierdzone dwa dokumenty. Umowa partnerstwa zawarta między rządem polskim a Komisją Europejską reguluje, w jaki sposób będą wydatkowane fundusze europejskie, za pomocą jakich programów i na jakie projekty. Miesiąc później podpisano kontrakt programowy, który rząd podpisuje z urzędem marszałkowskim w celu zatwierdzenia, jakiej wysokości fundusze zostaną wydatkowane na realizację konkretnych punktów. Na lata 2021-2027 zaplanowano sumę w wysokości ok. 1,8 mld euro (nieco więcej niż w poprzednim programie na lata 2014-2020).

Mimo iż program zakłada realizację aż dziesięciu różnych priorytetów, Komisja Europejska wyodrębnia spośród nich te, do których beneficjenci są zobowiązani przykuć szczególną uwagę.

W przypadku Europejskiego Funduszu Regionalnego prym wiodą zagadnienia związane z ochroną środowiska - na ich realizację zaplanowano wydatkowanie ponad 30% budżetu programu. Natomiast jeśli chodzi o Europejski Fundusz Społeczny, przynajmniej 25% należy poświęcić wszelkim aspektom związanym z włączeniem społecznym (nasze województwo zaplanowało na to 28%).

Negocjacje z Komisją Europejską zakończyły się w drugiej połowie października i wówczas dokonano

aktualizacji programu, który został zatwierdzony 28 października przez Zarząd Województwa i przesłany do ostatecznej akceptacji przez Komisję Europejską, co ma nastąpić do końca br. Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem niezbędnej dokumentacji do otwarcia konkursów. Jest to m.in. wzór wniosku o dofinansowanie, kryteria dostępu, czy też szczegółowe opisy priorytetów. Okres ten szacuje się na ok. 4-6 miesięcy. Na przełomie I i II kwartału 2023 roku planowane jest ogłoszenie pierwszych konkursów - informacja o rozpoczęciu naboru wniosków zostanie zamieszczona na stronie [www.rpo.warmia.mazury.pl](http://www.rpo.warmia.mazury.pl) i będzie zawierała kluczowe informacje, m.in. kto może być wnioskodawcą w konkursie, czy i kiedy można składać wnioski, jaka jest pula pieniędzy i jakie działania można podejmować w ramach projektu. Nabór trwa najczęściej około miesiąca. W tym okresie każdy zainteresowany podmiot przygotowuje wniosek o dofinansowanie i składa go w wyznaczonym terminie do Instytucji Zarządzającej (najczęściej jest to departament Urzędu Marszałkowskiego odpowiedzialny za dany priorytet programu). Należy go złożyć w dwóch formach - elektronicznej, przygotowanej w specjalnym generatorze, oraz w wersji drukowanej (dostarczonej osobiście lub przesłanej pocztą). Następnie rozpoczyna się procedura oceny wniosków, najpierw pod kątem kryteriów formalnych, a następnie merytoryczną. Wówczas najczęściej dwóch ekspertów ocenia wnioski na podstawie specjalnej karty, gdzie odpowiednio punktują poszczególne ich części. Z tej puli wyliczana jest ocena

końcowa, która decyduje o tym, w jakim miejscu na liście rankingowej dany wniosek się znajdzie - jaką będzie mieć szansę na otrzymanie dofinansowania.

W ramach FEWiM realizowany będzie projekt strategiczny, który będzie wspierał organizacje społeczne. Ma być na niego przeznaczone ponad 20 mln zł. Będzie to wsparcie na rozwój instytucjonalny organizacji m.in. remonty lokali, zakup sprzętu

i wyposażenia, planowanie strategiczne w organizacjach, szkolenia kadry itp. Więcej szczegółowych informacji dostępnych będzie w I kwartale 2023 roku. Bieżących informacji o funduszach w regionie można szukać w Punktach Informacyjnych w Olsztynie, Elblągu i Ełku.

Na przełomie I i II kwartału 2023 roku planowane jest ogłoszenie pierwszych konkursów - informacja o rozpoczęciu naboru wniosków zostanie zamieszczona na stronie [www.rpo.warmia.mazury.pl](http://www.rpo.warmia.mazury.pl)



# Pieniądze na działania organizacji pozarządowych

**Skąd czerpać wiedzę, na co zwracać uwagę i jakich terminów pilnować? Podpowiadamy, gdzie można szukać funduszy na finansowanie działań obywatelskich.**

**Adrian Płaczyński**

Mamy organizacje, które swoją strukturą przypominają korporacje, zatrudniają dziesiątki pracowników i w związku z tym potrzebują dużych środków finansowych, pozwalających na zachowanie płynności finansowej, aby poradzić sobie z wysokimi kosztami zatrudnienia. Po przeciwległej stronie są organizacje, które zrzeszają niewielką liczbę osób, swoje działania opierają o działalność społeczną członków, a środki finansowe są im potrzebne na realizację wydarzeń, zakup środków pomocowych, czy realizację inicjatyw wynikających z potrzeby chwili.

W zależności od tego, jakim potencjałem dysponuje organizacja – zarówno technicznym, jak i osobowym (pracownicy, wolontariusze), jakie doświadczenie merytoryczne posiada, jakimi środkami finansowymi dysponowała w ostatnim zamkniętym roku, a także od tego gdzie posiada swoją siedzibę i na rzecz czego lub kogo działa – dopasować trzeba źródła finansowania działań.

Podstawowym źródłem finansowania działań organizacji są składki członkowskie, których wysokość ustalana jest zwyczajowo odpowiednio do możliwości członków i celu na jaki mają być wykorzystywane. Są to jednak w większości przypadków kwoty stosunkowo niewielkie, pozwalające na zakup materiałów biurowych, kawy i herbaty na spotkania, itp. Innym sposobem na pozyskanie środków finansowych na działania są m.in. darowizny, zbiórki publiczne, sponsoring, działalność odpłatna, działalność gospodarcza, 1% podatku dla organizacji ze statusem OPP oraz dotacje.

## Dotacje, ale skąd?

Źródeł z których organizacje mogą pozyskiwać dotacje jest stosunkowo dużo, natomiast większość z nich (szczególnie mniejsze dotacje) ukryte są na stronach poszczególnych fundacji, stronach dedykowanych projektom zakładających regranting albo mikrodotacje.

Większość dużych firm wprowadza lub już realizuje działania w ramach Społecznej odpowiedzialności biznesu (ang. Corporate Social Responsibility – CSR), które często przyjmują formę dotacji udzielanych organizacjom pozarządowym – robią to bezpośrednio, lub powołują swoje fundacje, przez które środki są przekazywane dalej. Warto zatem prześledzić strony internetowe dużych firm (nie tylko ze swojej okolicy) i sprawdzić jakie działania wspierają.

Warto przyjrzeć się także (albo przede wszystkim) programom współpracy pomiędzy samorządem i organizacjami pozarządowymi (roczne programy uchwalane są zawsze do 30 listopada) i budżetom samorządów na ich realizację. W zależności od samorządu, w terminie mniej więcej od grudnia do marca ogłaszane są konkursy na realizację zadań zleconych organizacjom pozarządowym. Warto tutaj wspomnieć, że konkurs może dotyczyć powierzenia (100% kosztów pokrywa samorząd) lub wsparcia realizacji zadania (samorząd wraz z organizacją współfinansują realizację zadania). W przypadku gdy samorząd posiada środki (celowo zabezpieczone lub wynikające z oszczędności) można dodatkowo zgłosić chęć realizacji własnego zadania na podstawie art. 19a Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W tym przypadku mamy możliwość zaplanować działanie mieszczące się w budżecie do 10 000,00 zł, które zostanie zrealizowane w okresie maksymalnie 90 dni.

## Środki krajowe

Po środki finansowe w formie dotacji można sięgać również bezpośrednio do poszczególnych ministerstw, które ogłaszają konkursy bezpośrednio na swoich stronach internetowych. Nie trzeba przeglądać ich wszystkich – jeżeli mamy określoną misję i cele działania organizacji, to przeglądamy strony tych ministerstw, które w swoich kompetencjach mają interesujące nas tematy. Innymi państwowymi podmiotami, które przekazują bardzo dużo środków w formie dotacji są Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju



Spółeczeństwa Obywatelskiego oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. PFRON swoje dotacje przeznaczają na realizację działań z zakresu wsparcia osób z niepełnosprawnościami, m.in. poprzez rehabilitację społeczno-zawodową uczestników projektów. Konkursy PFRON są ogłaszane przez cały rok, natomiast w trzecim kwartale ogłaszany jest konkurs z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w ramach którego można składać wnioski na realizację projektów, które będą realizowane w okresie od roku do 3 lat (budżet w 2022 roku to 250 milionów złotych). NIW-CRSO został powołany w 2017 roku na mocy Ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Instytucja kontynuuje realizację Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, nazwanego obecnie NOWEFIO oraz 10 innych programów grantowych, spośród których każda organizacja znajdzie coś dla siebie.

## Środki międzynarodowe

Wśród zagranicznych firm i fundacji możemy znaleźć takie, które przekazują granty na realizację działań poza granicami kraju w którym się mieszczą. Często środki kierowane są do krajów, w których dana firma/fundacja posiada swoje oddziały albo klientów i stałych odbiorców działań. Jeżeli dany podmiot posiada siedzibę w Polsce, to zazwyczaj wnioski o granty można złożyć lokalnie w języku polskim – często jednak trzeba się wykazać znajomością języka obcego, ale całość wygląda podobnie jak przy ubieganiu się o dotację od polskich przedsiębiorców i fundacji. Od wielu lat granty na realizację działań, organizacje


mogą pozyskiwać z Funduszy EOG i Funduszy Norweskich – ich głównym celem jest zmniejszanie różnic ekonomicznych i społecznych w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz wzmacnianie stosunków dwustronnych. Środki te przekazywane są przez Islandię, Norwegię i Liechtenstein, a jedną z wielu zalet ubiegania się o granty w ramach ogłaszanych konkursów jest możliwość przeznaczenia części dotacji bezpośrednio na rozwój instytucjonalny organizacji.

Fundusze Unijne – temat bardzo szeroki. Chociaż mijająca perspektywa finansowania jest już w zasadzie za nami (2014-2020), to jeszcze w ostatnich miesiącach pojawiały się nowe konkursy, lub informacje o zwiększeniu alokacji i przyznaniu grantów kolejnym podmiotom z list rezerwowych. Nowe Fundusze Unijne są jeszcze w przygotowaniu, ale wszystko wskazuje na to, że konkursy w ramach poszczególnych programów zostaną uruchomione w pierwszym półroczu 2023 roku. Aby skutecznie wnioskować, a później rozliczać dotacje ze środków europejskich trzeba zapoznać się ze sporą ilością dokumentów, które określają zasady realizacji działań, wydatkowania środków, wymogi dot. wewnętrznych dokumentów, które musi posiadać wnioskujący. Brzmi strasznie, ale ma to też swoje duże plusy – bardzo mało przestrzeni jest pozostawionej na domysły, indywidualne interpretacje i niedomówienia – jeżeli wiemy gdzie szukać, to prawie każdą odpowiedź znajdziemy zapisaną czarno na białym. Fundusze Europejskie skierowane są do znacznie szerszej grupy odbiorców i podzielone na oddzielne programy operacyjne stosownie do obszaru realizacji lub obszaru tematycznego. Na każdy rok przygotowywane są harmonogramy ogłaszania konkursów, które ułatwiają planowanie pracy w organizacji i pozwalają na przygotowanie się do udziału w konkursie jeszcze zanim zostanie on ogłoszony. Z reguły termin na składanie wniosków od momentu ogłoszenia konkursu wynosi 30 dni, zatem bardziej złożone projekty warto przygotować sobie wcześniej, a po ogłoszeniu konkursu doprecyzować tylko zapisy i dostosować działania do wymogów określonych w regulaminie.

Nie ma jednego miejsca, w którym znajdziemy źródła finansowania każdego działania, a wiele konkursów wymaga, abyśmy swoje potrzeby dostosowali do potrzeb grantodawcy. Warto natomiast śledzić strony programów i instytucji, które zostały wspomniane w artykule, a dodatkowo skorzystać z mocy Internetu i śledzić grupy społecznościowe, które wymieniają się informacjami o aktualnych konkursach, tworzą ich zestawienia i kalendarze naborów – pozwoli nam to z pewnością na znalezienie dotacji odpowiadającej na potrzeby naszej organizacji.






**pozarządowiec**   STOWARZYSZENIE ESWIP

ONAS PORADY DOBRE PRAKTYKI WYWIADY WYDARZENIA FILMY ARCHIWUM FUNDUSZE DLA NGO RETRO KONTAKT

**AKTUALNOŚCI**


**Z pasji do historii i sztuki**  
data dodania: 11.11.2022



Gminarstwo, pielęgniarstwo, malarsstwo. Tworzą w różnych dziedzinach, ale łączą ich miłośnice zamieszkania - gmina Węgorzewo. Dwiejka...

**DOBRE PRAKTYKI** zobacz więcej


**FOSa Dzieciom i Seniorom**  
data dodania: 10.11.2022



W tym roku już po raz szesnasty Federacja Organizacji Społecznych FOSa organizuje akcję świąteczną pn. „FOSa dzieciom i seniorom”. Celem ak...

**DOBRE PRAKTYKI** zobacz więcej


**XXIII zjazd Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP**  
data dodania: 09.11.2022



Komenda Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej im. Gromadźki organizuje XXIII Zjazd Chorągwi, który odbędzie się 3 grudnia 2022 rokuś godzinie 11 w Ośr...

**WYJARZYMNA** zobacz więcej


**Ty też możesz spełnić czyjeś marzenia**  
data dodania: 08.11.2022



Wierza, że każde dziecko niezależnie od pochodzenia, koloru skóry, środowiska, w którym dorasta, czy zasobów finansowych jego ro...


**DOBRE PRAKTYKI** zobacz więcej

**Cudotwórcy z Ośrodka Jeionki**  
data dodania: 08.11.2022








Przytulna szpeni i porzuczona zulerzka, sztepsorabiałim herla


**Organizacje z powiatu Iławskiego wybrały skład ROP na nową kadencję**  
data dodania: 08.11.2022




Międzywojnia Białej Dywizyjowej Szeregowych Dowodca

Zakończona została scena Formułyzy rekrutacyjnych dotyczących uczelisku w projekcie pn. „Zaraz wracam” – wsparcie powrotu do pracy po przebie związanej z urodzeniem i wychowaniem dziecka do lat 3”, w ramach rekrutacji usługującej skierowanej do osób bezrobotnych iuc biernych zawodowo. Wyniki znajdziesz tutaj: <https://www.eswip.pl.../902/ajnyko-rekrutacji-uzupelnajacej>.



Jak wiecie Pozarządowiec w wersji papierowej wydajemy ponad 25 lat, teraz rozciągamy także nasze wydanie internetowe.



KTO PATRZY NA RECE WŁADZY /s. 3

CENI SZCZEROS /s. 14

LEPIEJ DWA ZY DOŁOŻYC /s. 3  
WADZAJA ŚRODKI NA DZIAŁANIA /s. 30